

# Zadaniem młodego pokolenia jest dokończenie przebudowy społecznej

## Prezydent R. P. Bolesław Bierut o roli „Służby Polsce“

O BYWATEL! Witając ukonstytuowanie się Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży, pragnąłbym podkreślić w kilku słowach znaczenie, jakie chcielibyśmy nadać działalności tej instytucji, występującej popularnie pod piękną nazwą „Służba Polsce“.

Chodzi tu o sprawę najważniejszą — o wychowanie nowego człowieka, który kształtować będzie najbliższą przyszłość nowej Polski.

My, ludzie starsi, czyniliśmy wszystko, co leżało w naszych siłach, aby wyrwać naród nasz z niedoli, której tragicznym epilogiem stał się najazd i okupacja hitlerowska. Zdawaliśmy sobie sprawę, że przyczyną tych nieszczęść był dawny ustrój wyzysku, który w Polsce łączył się ściśle z formami grabieży polskiego ludu przez obcy kapitał, sprzymierzeńcy z bedakami na jego usługach rodzimi kapitaliści i obszarńnicy. Walczyliśmy więc o nowy ustrój społeczny. Z chwilą, gdy naród zrzucił z siebie jarzmo niewoli — wraz z mozną odbudową kraju ze zniszczeń wojennych, kładzione były jednocześnie fundamenty pod budowę nowej Polski, opartej o nowe formy ustroju społecznego — ustroju Demokracji Ludowej. Nasz pierwszy 3-letni plan odbudowy jest równocześnie planem wzmacniania fundamentów nowego demokratycznego ustroju społecznego. Na tych trwałych i potężnych fundamentach młode, dorastające dziś pokolenie wzniesie wspaniałe gmachy nowej Polski — silne, szczęśliwe i sprawiedliwe dla wszystkich swych obywateli. Chodzi więc o sprawę wychowania budowniczych nowej Polski, której gmachy oprze się na fundamentach nowego, sprawiedliwego ustroju.

### Budowniczości Polski Ludowej

Jest to sprawa najważniejsza, bowiem taka będzie nowa Polska, jakimi okażą się jej budowniczości. Aby okazać się godną swych wielkich zadań, jakie stawia przed nią nowa epoka odrodzenia narodu, młodzi polska musi sama przeobrazić się społecznie, umysłowo, psychicznie i moralnie. Pomoże jej w tym niewątpliwie organizacja „Służba Polsce“. Powołaniem bowiem tej organizacji jest przede wszystkim ułatwienie młodzieży warunków pracy społecznej i nauki, podnoszenie jej poziomu umysłowego i jej sprawności fizycznej.

Najbardziej istotnym warunkiem wychowania społecznego młodzieży i przygotowania jej do wielkiej roli budowniczych nowego ustroju Polski Ludowej — jest kształtowanie w niej od najmłodszych lat idei służby Polsce.

Cóż to znaczy — służba Polsce?

Jest to przede wszystkim najgłębsze poczucie spójni ze swym narodem, z jego losami, jego strukturą wewnętrzną, z jego dorobkiem materialnym i duchowym, z jego siłą twórczą. Jest to gotowość oddania wszystkich swych sił i uzdolnień, aby powiększyć bogactwa ogólnonarodowe i energię twórczą Polski. Jest to najgłębsze umiłowanie swego kraju ojczyzny i gorące pragnienie wzbogacenia własnym czynem jego piękna, jego zasobów, jego znaczenia w ogólnym wytworzeniu wysiłku ludzkim. Jest to wreszcie poczucie własnej odpowiedzialności za bieg, za charakter społeczny i kierunek dziejów ogólnonarodowych.

Wychowanie młodzieży polskiej w służbie Polsce — to właśnie wychowanie jej w duchu tych zasad. Jakkolwiek są to zadania ujęte najbardziej ogólnie — ich słuszność, ich twórczość, postępowość moralny charakter

### Akademia ku czci Roosevelta

W poniedziałek, dnia 12 kwietnia r., Polskie Towarzystwo Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych urządziło w sali „Roma“ w Warszawie uroczystą akademię, poświęconą trzeciej rocznicy zgonu Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki F. D. Roosevelta. Przemawiać będą: tow. ambasador prof. Oskar Lange oraz tow. min. dr Stefan Jędrzychowski.

Wczoraj odbyło się w sali obrad Prezydium Rady Ministrów inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Na części oficjalnej obrad obecni byli: Prezydent R. P. Bolesław Bierut, tow. premier Józef Cyrankiewicz, marszałek Polski M. Zymierski, wicepremierzy tow. Gomułka-Wiesław i Korzycki oraz członkowie Rządu R. P.

Naczelna Rada Młodzieży dokonała wyboru Prezydium Rady w następującym składzie: ob. Ignar (ZMW „Wici“), tow. Zarzycki (ZWM), tow. poseł Motyka (OMTUR), tow. Zajczkowski (KCZZ), ob. Tarasiuk

ter nie może budzić żadnych wątpliwości.

Oczywiście wewnętrzną strukturą społeczną narodu nie jest dziś jednolita. Stary ustrój społeczny, oparty na wyzysku człowieka przez człowieka, rozbił narody wewnętrznie, stwarzał podział społeczeństwa na przeciwstawne sobie warstwy i czynił nieuniknioną walkę wzajemną jednych warstw przeciwko drugim. Z zasady wyzysku człowieka przez człowieka wyrosły następnie dążenia imperialistyczne, podbój i grabież słabszych narodów przez silniejsze. W ten sposób została rozbita i podzielona ludzkość dzisiejsza, a jak wielkie szkody i zniszczenia rozbić to przynosił narodom, wiemy to z ponurego doświadczenia ostatniej wojny.

Demokracja ludowa w Polsce usunęła z naszego życia społecznego główne źródła wyzysku mas ludowych, likwidując obszarńnictwo, przeprowadzając unarodowienie głównych gałęzi przemysłu, transportu, banków i wymiany, podejmując w coraz szerszym zakresie gospodarkę planową. Dzięki tym wielkim reformom społecznym wzniesione zostały fundamenty pod przebudowę ustroju społecznego Polski w duchu sprawiedliwości, wolności człowieka i pokoju

mom społecznym wzniesione zostały fundamenty pod przebudowę ustroju społecznego Polski w duchu sprawiedliwości, wolności człowieka i pokoju



Prezydent Bierut przemawia na posiedzeniu Naczelnej Rady do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. (Foto SAP)

(ZSCh), prof. Braniewski (Służba Polsce) i inż. Kuchar — dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Inauguracyjne posiedzenie ogłosiło odezwę, wzywającą młodzież do wzmocnienia wysiłku nad odbudową. „W Polsce, po okresie walki o wolność i niepodległość — podnosimy standard romantyzmu budowy, czynu i pracy“ — mówi odezwa (podamy ją w dniu jutrzejszym).

Witając posiedzenie Rady, Prezydent R. P. Bolesław Bierut, powiedział:

Zadaniem młodego pokolenia jest zakończenie tej przebudowy ustroju społecznego, pełne zjednoczenie narodu, ożywienie jego jedyną wolą

twórczą w kierunku uczynienia z Ojczyzny naszej ostoi postępu twórczego, wolności, sprawiedliwości i przyjaźnej współpracy międzynarodowej.

### Jedność młodzieży — siłą narodu

Jednym z warunków właściwego wychowania milionowych szeregów młodych budowniczych nowej Polski jest urzeczywistnienie jedności całej polskiej młodzieży. Tylko z jedności czerpie naród siłę wielką, niezmierną. Jedność młodzieży zaś jest niewątpliwie fundamentem jedności całego narodu, któremu towarzyszy bujne, wielobarwne życie ideowe. Powołanie do życia Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży jest niezwykle ważnym czynnikiem organizacyjnym, ułatwiającym urzeczywistnienie hasła jedności całej młodzieży polskiej. Już to samo nadaje działalności Naczelnej Rady wyjątkowe znaczenie i wagę.

Zjednoczona ideowo i organizacyjnie młodzież polska zdobędzie sobie w narodzie ten wielki autorytet ideowy, wychowawczy i moralny,

który pozwoli jej kształtować młode charaktery na dzielnych i ofiarnych bojowników o nową Polskę i o jej przyszłość, budujących tę nową Polskę zarówno w codziennej, wytrwałej pracy, jak i we własnych sercach i umysłach. Należy zdawać sobie sprawę, że na życiu społecznym dzisiejszego pokolenia ciąży jeszcze i długo będzie ciążył balast zacofania kulturalnego, złych nałogów, przesądów, ogłupiających umysł ludzki, dzikich instynktów chciwości i egoizmu, które pozostały w spuście po starym ustroju elitarnym i po dopiero co minionej wojnie. Na tym balastie dzikich instynktów, nałogów i przesądów żeruje właśnie imperializm oraz jego agenci, starające się przenieść właśnie do serc młodzieży pod maską starych tradycji, fałszywie konstruowanych ideologii. Umocnienie nowych podstaw ideowych i moralnych rugować będzie balast zacofania. Nie wystarczy tylko marzyć i pragnąć, aby Ojczyzna nasza stawała się coraz silniejsza, bogatsza, wspanialsza. Marzenia i pragnienia są płodne tylko o tyle, o ile budzą wolę do czynu, do pracy twardej, do walki o realizację naszych zamierzeń. Musimy zdawać sobie sprawę, że zamierzenia te zdołamy urzeczywistnić tylko w wytrwałej i zaciętej walce z tymi, którzy zagrażają pokojowi i naszemu bezpieczeństwu, którzy nie wyobrażają sobie życia bez wojen, bez grabieży, bez podziału świata na bałwochwalców dolara i jego niewolników. Chcemy umocnić swe przymierze z tymi, którzy nie w fetyszu pieniądza, ale w sercu i rozumie ludzkim szukają podstaw więzi społecznej.

„...By cały świat zadziwił“

Stworzyć nowe warunki życia i wytyczyć nową jaśniejszą drogę przyszłemu dziejom Polski można tylko, opierając się na zasobnym doświadczeniu żmudnej pracy i walki minionych pokoleń, na najnowszych zdobyczach wiedzy i twórczej postępowej myśli ludzkiej, na doświadczeniu i przykładzie najofiarniejszych bojowników, którzy życie swe poświęcili walce o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny. Trzeba poznać do doświadczenie, przyswajać sobie nowoczesną wiedzę, kształtować swój umysł i charakter według najlepszych wzorów. Ale uczyć się i czerpać z bogatego doświadczenia swych poprzedników, musieć czynić wszystko, aby nowa Polska, którą budujemy, stawała się wynikiem własnej Waszej myśli, Waszej pracy, Waszego twórczego wysiłku. Winnicie bowiem nie tylko uczyć się sami, ale stawać się równocześnie nauczycielami i wychowawcami jeszcze młodszych od Was, którzy z Was będą czerpać wzór uzdolnień, poświęcenia i mocy charakteru, przykład gotowości oddania wszystkich swych sił na rzecz dobra ogólnego.

Zycząc Naczelnej Radzie dla Spraw Młodzieży i całej organizacji „Służba Polsce“, aby jak najpomysłniej wypełniała swe niezwykle doniosłe i odpowiedzialne zadania organizacyjne i wychowawcze. Mamy wspaniałą, ofiarną, utalentowaną młodzież, młodzię, która dowiodła, że umie wydobyc z siebie niewyczerpane zasoby bohaterstwa w walce i w pracy.

Nauczmy się jeszcze wytrwałości. Postawmy te nieocenione zalety naszej młodzieży w służbie narodu, jego przyszłości, jego wielkości. Ożywiony gorącym entuzjazmem Waszego zapалу młodzieńczego i Waszego rozmachu w pracy — naród polski wznosić będzie coraz radośniej wspaniałe gmachy swego ojczyzny — przeniekniję jednemu najwyższemu celem i jedną niezlomną wolą. „By ją dźwignąć, uszczęśliwić, by nią cały świat zadziwił“.

### Milionowa tona węgla przeladowana w Szczecinie

SZCZECIN. — Dnia 10 bm. w porcie szczecińskim obchodzone uroczystości przeladowania milionowej tony polskiego węgla. Szczeliwym etakiem jest duńska jednostka S/S U. J. Olsen, który w dniu 9 bm. zawiązał po raz ósmy do Szczecina po nową partię węgla.

## Tysiące działaczy PPS i PPR przygotowuje jedność organiczną

### Przenosimy jedność działania z wieców do warsztatów pracy

Tow. tow. Szwalbe i Borejsza przemawiają na aktywie poznańskim

Wspólne zebranie aktywów PPS i PPR województwa poznańskiego odbyło się w wypełnionej po brzegi auli Akademii Handlowej w Poznaniu. Na przewodniczącego zebrania powołano tow. Froliczewa, przewodniczącego OKZZ. Z ramienia Komitetów Centralnych obu partii przemawiali tow. Szwalbe i Borejsza.

Pierwszy zabrał głos wicemarszałek tow. Szwalbe i zapoznał zgromadzonych z uchwałami, jakie zapadły na 3-im wspólnym posiedzeniu CKW PPS i KC PPR. Następnie tow. Szwalbe omówił zagadnienia gospodarcze, co do których nastąpiło zasadnicze porozumienie między obu partiami robotniczymi. Sens nowych reform gospodarczych identyfikuje się z realizacją samego ustroju socjalistycznego. Celem ich jest przede wszystkim spójność i wytworzenie polskiej gospodarki. Jedność działania klasy robotniczej, trzeba zatem coraz bardziej przenosić z wieców do warsztatów. W dziedzinie wzmocnienia wytwórczości nie wystarczy mobilizacja tylko PPS i PPR. Nie wolno odpychać ludzi dobrej woli. Decyduje użyteczność i wydajność, a nie przynależność partyjna.

Przedstawiciele obu partii uzgodnili, że najważniejszym czynnikiem na drodze do pełnego ugruntuwania nowego ustroju państwa, do pełnego zwycięstwa gospodarki socjalistycznej, jest stałe podnoszenie udziału sektorów uspołecznionych (państwowego, samorządowego i spółdzielczego) wobec sektora prywatnego. Uzgodniono konieczność rozbudowy spółdzielczości, zwłaszcza na wsi, która powinna współpracować z aparatem handlowym państwa. Opracowano również nową strukturę spółdzielczości, dopasowując ją do ram gospodarki planowej. Szczególną rolę spółdzielczość będzie musiała odegrać w budownictwie mieszkaniowym. Powołano zostanie też do życia Zakład Osiedli Robotniczych.

Powyższe przykłady uzgodnienia poglądów obu partii świadczą wymownie o dogłębnym zbliżeniu ideologicznym PPS i PPR. Ołbrzymia większość towarzyszy z PPS doszła do przekonania, że konieczne stało się

całkowite połączenie się w jedną nową partię. Członkowie PPS, zarówno starzy jak i nowi, muszą sobie zdać sprawę, że odrodzona powojenna PPS nie jest zwykłą kontynuacją PPS sprzed wojny, która była antykomunistyczna i antysowiecka. Dzisiejsza polityka PPS poszła zdecydowanie na lewo, zerwała na arenie międzynarodowej z polityką reprezentowaną przez Biuna, Bevina i Schumachera. O socjalizm można walczyć tylko razem z komunistami, a nie przeciw komunistom. Nie wolno być dwulicowym i tłuścić się mitem „trzeci śli“.

Z kolei zabrał głos tow. Borejsza. Stwierdził on, że konsolidacja ruchu robotniczego wzmacnia stanowisko Polski na arenie międzynarodowej. Obcy szanują przede wszystkim te państwa, które same u siebie potrafią zrobić porządek, a my uczyniliśmy to z panem Mikołajczykiem. Panującą do niedawna historię wojennej rozpętanej przez państwa kapitalistyczne, światowy proletariatu przeciwstawili zorganizowaną siłę. W jej obliczu historia ta znacznie przysła. Imperializm amerykański zrozumiał, że w walce z tą siłą musi się postawić nie czym innym, jak właśnie proletariatem i dlatego podporządkował całkowicie swoim celom zachodnie partie socjalistyczne.

Stany Zjednoczone tworzą oś Waszyngton — Frankfurt i dążą do odbudowy imperialistycznych Niemiec. (Dokończenie przemówień na zgrupowaniu aktywnym poznańskim na str. 6)

### Droga do jedności wiedzy przez stworzenie odpowiedniej atmosfery

Tow. tow. Zambrowski i Lange przemawiają na aktywie krakowskim

W sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyło się wspólne zgrupowanie aktywów wojewódzkich PPS i PPR, na którym przemawiali tow. Zambrowski, sekretarz KC PPR oraz tow. Lange, członek Komisji Politycznej CKW PPS. Konferencje zgalił tow. Strzelecki, przewodniczył tow. wojewoda Pasemkiewicz.

Pierwszy przemówił tow. Zambrowski. Mówca przypomniał, że już w listopadzie 1946 r. w umowie o jedności działania PPS i PPR zostało stwierdzone, że obie partie będą dążyć do całkowitego zjednoczenia ruchu robotniczego. Budując jedność organiczną nawiązujemy do wspólnej walki jeszcze sprzed 1939 r. U podstaw nowego etapu leży bezkompromisowa postawa komunistów polskich, oraz postawa lewicy socjalistycznej — Barlickiego, Próchnika, Dubois, wywołujących najwarstwiejsze elementy PPS spod presji reformizmu i pilsudczyzny. Zjednoczenie klasy robotniczej, które szło przez procesy różnokierunkowe, ma źródło w najlepszych tradycjach rewolucyjnego skrzydła komunistycznego i lewego skrzydła PPS.

Niewątpliwie ogromny przewrót ideowy odbywał się w jednym i w drugim skrzydle mas robotniczych w czasie okupacji. Jeden z przywódców komunistów polskich, Lampe, powiedział w tym czasie, że wszystkie partie polityczne Polski ze swymi programami przeżyły się. Dotyczyło to także komunistów. Na podstawie tej analizy powstała Polska Partia Robotnicza.

Tysiące aktywistów terenowych PPS i PPR wysłuchały wczoraj na wspólnych zebraniach wojewódzkich przemówień 16 czołowych działaczy, reprezentujących Komitety Centralne obu Partii. Mówcy nakreślili w swych referatach zadania, jakie stoją przed polskim ruchem robotniczym na nowym etapie dziejowym. Hasło „Budujemy wspólny dom“, które symbolizuje dążenie do jedności organicznej PPR i PPS, podjęte zostało wszędzie z jednakim entuzjazmem.

W Poznaniu przemawiali tow. tow. Stanisław Szwalbe i Jerzy Borejsza, w Krakowie — tow. tow. Roman Zambrowski i Oskar Lange, w Gdańsku — tow. tow. Kazimierz Rusinek i Eugeniusz Szyr, w Szczecinie — tow. tow. Jerzy Albrecht i Tadeusz Cwik, w Bydgoszczy tow. tow. Henryk Świątkowski i Antoni Alster, w Wrocławiu — tow. tow. Władysław Bieńkowski i Włodzimierz Rzezek, w Lublinie — tow. tow. Kazimierz Witaszewski i Stefan Matuszewski, w Rzeszowie — tow. tow. Hilary Chelchowski i Stefan Kacizak.



### Zi mię Zachodnie

**T**O, że Ziemię Zachodnią stały się znowu częścią składową państwa polskiego nie wynika ani z cudownego a szczęśliwego dla nas zbiegu okoliczności, ani nie było rezultatem nieczyjej wspaniałomyślności. Przeciwnie. To, że przastare ziemie piastowskie znalazły się z powrotem w granicach Polski jest prostą konsekwencją przemyślanej i prawidłowej oceny sytuacji i wchodzących w grę sił, dokonanej przez obóz demokratyczny polskiej. Jest skutkiem ofiarnej walki, wytężonej pracy i zdecydowanej postawy ludu polskiego.

Całe społeczeństwo polskie zdaje sobie dziś sprawę, że tylko dzięki naszej polityce zagranicznej, dzięki sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dzięki żołnierzowi polskiemu, walczącemu u boku żołnierza radzieckiego odzyskaliśmy Ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Również każdy obywatel polski z roku na rok coraz lepiej uświadamia sobie, że tylko własną pracą byliśmy w stanie zaludnić opustoszałe i zniszczone tereny, byliśmy w stanie je zagospodarować i związać z resztą kraju.

**P**ROCESY, które dokonały się na przestrzeni ubiegłych trzech lat są nieodwracalne. Zrozumiały to niewątpliwie mocarstwa zachodnie, choć dla własnej gry politycznej usiłowały wycofać się z wiążących umów międzynarodowych, mocą których Ziemię Zachodnią wróciły do Polski. Ich polityka schlabiania reakcyjnym i zaburzającym grupom Niemców napotkała na taki opór i na taką odprawę ze strony Polaków, że dziś do sprawy Ziemi Odzyskanych nikt poważnie nie wraca. Bo nikt rozsądny i umiejący realnie patrzeć na życie nie może sobie wyobrazić, aby Polska zgodziła się na temat Śląska czy Szczecina z kimkolwiek mówić. Pięć milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych, tyśiące hektarów obsłanej roli, setki fabryk i urzędów, dziesiątki kopalń i kilka pełną parą pracujących portów — to są fakty, to są osiągnięcia odrodzonej Polski, z których nie rezygnuje się dobrowolnie.

Aby dzieło takie mogło powstać, potrzebna była zasadnicza i gruntowna przebudowa ustroju polskiego, potrzeba było przemiany w sposobie myślenia, w nastroskach, w postawie, w stosunku do państwa, w poglądach politycznych i społecznych u obywatela polskiego.

Zmiana ustroju dała nam warunki do zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Zmiana nastawienia społeczeństwa sprawiła, że ludzie pracy, stając się gospodarzami w swoim kraju, poczuli się odpowiedzialni za los ojczyzny i narodu i zrozumieeli, że tylko i jedynie od nich zależy, jaką będzie Polska.

**W**SPARCI o wielki obóz pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele, mocni sojuszami z krajami demokracji ludowej, świadomi swej drogi i swej siły na zawsze włączyliśmy do Polski Ziemię Zachodnią. Są one nam potrzebne do życia, warunkują rozwój naszego kraju, decydują o dobrobycie naszych obywateli.

Polska, która była przed wojną krajem rolniczym, przeobraża się dziś w kraj przemysłowo-rolniczy. Idąc w tym kierunku likwidujemy niedzę polskiego chłopca, stwarzamy nowe warsztaty pracy dla robotników, gwarantujemy równowagę gospodarczą między wsią i miastem, zapewniamy należny podaż towarów rolniczych i przemysłowych. W tym zakresie rola naszych Ziemi Zachodnich jest ogromna, jest decydująca.

W interesie Polski leży następnie rozbudowa naszego handlu zagranicznego, ożywienie naszych kontaktów gospodarczych z innymi krajami. Pozwoli to wymienić nasz węgiel i nasz cukier oraz produkty naszego przemysłu na maszyny, urządzenia i surowce, potrzebne dla wzmocnienia procesów inwestycyjnych i potrzebne dla bieżącej produkcji i konsumcji. Roli naszego Wybrzeża, roli odzyskanych portów na Bałtyku nie da się tu znowu pominąć. W znacznym stopniu przesadzają one o powodzeniu akcji.

Dlatego w każdym dniu — a nie tylko w rozpoczynającym się dziś Tygodniu Ziemi Zachodnich, i przez wszystkie partie i stronnictwa polityczne, przez związki zawodowe i inne instytucje i organizacje — a nie tylko przez Polski Związek Zachodni, powinna być krzewiona i popularyzowana idea dalszego, wytrwałego łączenia i spajania Ziemi Odzyskanych z Ziemią Starymi.

## Liga Kobiet

Dorota Kluszyńska

Zasadniczo nie ma zagadnień, które by w równej mierze nie dotyczyły mężczyzn, jak i kobiet. Na tle głębokich przemian, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich kilku lat, rodzi się — podstawa komórka społeczna, doznająca głęboko sięgającego wstrząsu, który bardziej bezpośrednio odczuwa kobieta.

Polityka społeczna nie mogła nadążyć z zaspokojeniem wszystkich potrzeb, narastały konflikty, jako wyzniki wojny i okupacji. Tysiące kobiet straciło mężów, ojców, opiekunów, stanęły one oko w oko z okrutną rzeczywistością. Cały ciężar zarobkowania, wychowania dzieci spadł na ich barki. W przeważającej większości przypadków ta kategoria kobiet przetrwała, nie mogła w własnej inicjatywie sprostać nowym zadaniom.

Na takim właśnie podłożu społecznym i psychicznym działają organizacje, kierowane przez kobiety przy pełnym poparcu czynników rządzących. W Polsce pierwsze miejsce wśród tych organizacji zajęła Liga Kobiet, obejmująca swoim zasięgiem kilkaset tysięcy członków. Liga ma rozbudowany aparat, przystosowany do zaspokajania trosk dnia powszedniego, do szkolenia w różnych gałęziach kobiet zmuszonych do utrzymywania rodzin, do udzielania pomocy doradczej i opieki koniecznej dla matki i dziecka.

Kobiety swoją liczebnością przewyższają znacznie mężczyzn. Jest sprawą pierwszorzędnej wagi, w jakim kierunku idą sympatie polityczne niepełnoprawnych obywateli w Polsce. Chociaż Liga Kobiet jest organizacją bezpartyjną, albo raczej po

nadpartyjną, jest sprawą jasną, że wytyczna całej jej działalności odpowiada zasadniczej linii demokracji ludowej, reprezentowanej w bloku czterech stronnictw. Dominujący wpływ ma stanowisko obu partii robotniczych, które poprzez wspólną działalność zmierzają do estatecznego połączenia całej klasy robotniczej pod jednym sztandarem.

Przeważająca liczba kobiet nie ma wyrobienia politycznego. Kilkadziesiąt lat ruchu wyzwolenczego kobiet nie może wyrównać zaległości tysięcy lat. Przez długie okresy kobiety cieszyły się troskliwą opieką różnych „pastorzy”, którzy dokładali starań, żeby „rząd dusz” specejalnie niepodzielnie w ich rękach. Na wszystkie klęski życiowe nie można było znaleźć innego lekarstwa, jak uciekanie się do opieki boskiej, realizowanej na ziemi dobroczynnością. Nie było w tamtych okresach polityki społecznej, dającej klasie robotniczej odpowiednie mieszkanie, zarobki wystarczające na utrzymanie rodziny, zaspokojenie potrzeb dzieci, kształcenie młodzieży — tak chłopców, jak i dziewcząt.

Od spełnienia tych wszystkich postulatów zależy możliwość rozwoju całego pokolenia, a więc i przyszłość Polski. Jeżeli polityka społeczna nie obejmie jeszcze całości tych zagadnień, — bo ich objąć jeszcze nie może, — muszą działać organizacje pomocnicze. Taką właśnie organizacją jest Liga Kobiet, uświadamiająca kobiety, że ich czynny udział w wielkim dziele odbudowy i przebudowy ma wielkie znaczenie, że nie wolno im czekać na zmiłowanie boskie, że trzeba zakasać rękawy i wywalczyć sobie samodzielność.

Jeżeli znaczenie Ligi Kobiet w miastach jest wielkie, to na prowincji, zabitojmi deskami, nabiera charakteru wprost misyjnego. Nie jest to już tylko akcja opiekuńcza, zresztą bardzo ważna, ale akcja wychowawcza, uświadamiająca kobiety o ich prawach i obowiązkach, o polskiej rzeczywistości, o zdobyczu ludu w miastach i na wsi, o tym, że władza dzierży niepodzielnie robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca.

Koła Ligi Kobiet, coraz liczniejsze w całej Polsce, walczą z ciemnotą, zabobonem, wskazują nowe drogi, prowadzące do uzdrowienia mocno zachwianych stosunków rodzinnych, do uznania przez dzieci ważnej roli matki, które należy kochać i szanować.

Oczywiście również matki muszą rozumieć, że „dawne dobre czasy” się skończyły bezpowrotnie i że stosunek rodziców do dzieci i odwrotnie kształtuje się na nowych podstawach.

Liga Kobiet dociera do tych najbardziej zaniedbanych ośrodków, gdzie słońce wyzwolenia jeszcze nie doświadczyło. Bujdy kobiety z uśpienia, udzielając im pomocy materialnej i moralnej, łączą tysiące kobiet z nizin społecznych pod wspólnym znakiem w wielką armię, włączając ją do aktywnego życia w dziedzinie gospodarczej w pierwszym rzędzie, żeby obudzić natępnie zainteresowania polityczne.

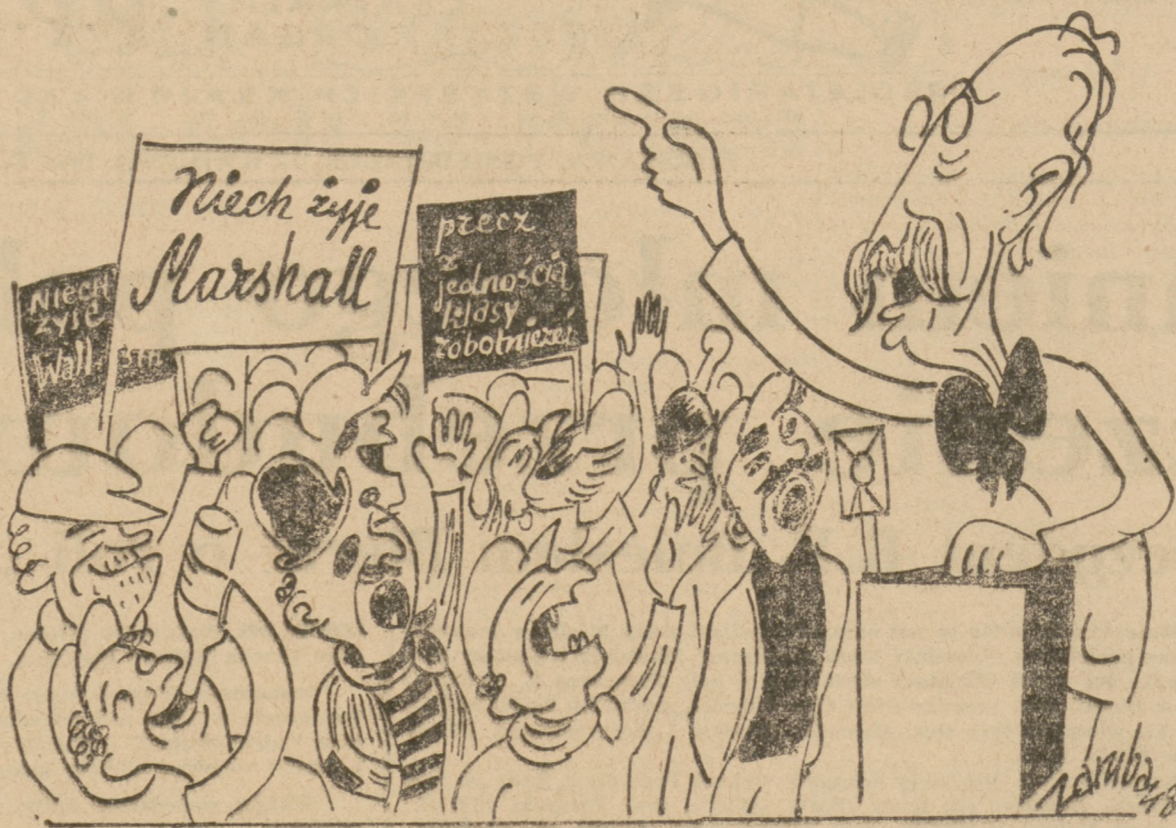
Klęska narodów są wojny, niszczenie najdroższą i najbliższą komórkę każdej kobiety: rodziny. Liga Kobiet wypisała na swoim sztandarcie hasło najistotniejsze: „Pokój”. Kobiety całego świata, zjednoczone w Światowej Federacji Kobiet Demo-

kratycznych, której Liga jest członkiem, wypowiedziały wojnę wojnie. Kilkadziesiąt milionów kobiet — to orędowniczki pokoju. Dają one wyraz swoim przekonaniom o konieczności porozumienia między narodami całej kuli ziemskiej.

W tym duchu działa w Polsce Liga Kobiet, te hasła jedyną jej postać. Po przeżyciach ostatniej wojny, tylko zbrodniarze — kapitaliści i troscy o swoje fortuny, mogą dążyć do organizowania nowej wojny. Doją się oni „czerwonego niebezpieczeństwa”, „bolšewizmu moskiewskiego”, a w rzeczywistości lekają się własnymi robotnikami i chłopów, władzy w rękach tych „wrogów” wewnętrznym. Tę grę haniebną trzeba oświetlić najjaśniejszymi reflektorami, trzeba zdebrać maskę z twarzy obłudników, którzy ze słowem bożym na ustach, z zakłamanymi frazesami o obronie cywilizacji zachodniej przed „wschodem”, — zatrują dusze jadem nienawiści rasowej, wyznaniowej i narodowej.

W marcu br. obradowała w Warszawie druga Konferencja Kobiet PPS. Jedną z uchwał wzywa towarzyszek, żeby gremialnie zapisywały się do Ligi Kobiet, oddając tej organizacji swoje wyrobienie polityczne, społeczne i organizacyjne. Jest to słuszna uchwała, świadcząca o właściwej działalności Ligi Kobiet. Polityczna organizacja kobiet PPS i PPR spotkała się w Lidze Kobiet, żeby zgodnie i wspólnie przeprowadzić akcję uświadczenia kobiet o ważności ich współpracy, kiedy Polska własnym wysiłkiem wybija się na jedno z czołowych miejsc wśród państw demokracji ludowej.

### B — I u m p e n p r o l e t a r i a t



Blum przybył do Włoch w związku z kampanią przedwyborczą

Rys. Jerzy Zaruba

## Utrzymanie trwałego pokoju jest zależne od uczciwej informacji

### Konferencja genewska potępia jednomyślnie propagandę wojenną

Obradująca w Genewie konferencja i prasy uchwaliła jednomyślnie w dn. 9 kwietnia rezolucję, w której wychodząc z założenia, że utrzymanie sprawiedliwego i trwałego pokoju jest zależne w dużej mierze od nieskrępowanego dostarczenia wszystkim narodom prawdziwych i uczciwych wiadomości przyłącza się do rezolucji Zgromadzenia Generalnego ONZ, dotyczących propagandy dążącej do zagrożenia pokoju oraz rozpowszechniania wiadomości fałszywych lub zniekształconych.

Rezolucja stwierdza, że wszelka propaganda dążąca do zagrożenia pokoju oraz rozpowszechnianie wiadomości fałszywych lub zniekształconych są sprzeczne z celem Narodów Zjednoczonych.

Rezolucja potępia uroczystie wszelką propagandę, dążącą do zagrożenia pokoju, naruszania pokoju, wywołania aktów agresji, wszelkie zniekształcanie lub fałszowanie wiadomości przez jakiegokolwiek organa prywatne lub państwowe i stwierdza, że takie postępowanie doprowadza do nieporozumień oraz nieufności między narodami świata i zagraża przez to trwałemu pokojowi, którego utrzymanie jest zadaniem ONZ.

Konferencja w sprawie wolności informacji i prasy — głosi dalej rezolucja — zwraca się z gorącym apelem do pracowników prasy i innych środków informacji wszystkich krajów oraz do tych ludzi, którzy z racji swej działalności są odpowiedzialni za służenie sprawie przyjaźni,

porozumienia i pokoju, aby wykonywali swój obowiązek w duchu prawdy i obiektywizmu.

### Rozkaz M. O. N. w sprawie „Służby Polsce”

W związku z uchwaloną w dniu 25 lutego 1948 r. ustawą o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wych. fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz organizacji kultury fizycznej i sportu, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Rola Żymierski wydał do wszystkich jednostek wojskowych rozkaz, w którym czytamy m. inn.:

Ustawa z 25 lutego jest aktem o zasadniczym znaczeniu nie tylko dla naszej młodzieży, lecz również dla całego narodu i dla Wojska Polskiego. Powołana przez nią do życia instytucja: Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, Główny Urząd Kultury Fizycznej i Sportu oraz Powszechna Organizacja „Służba

Konferencja wyraża głębokie przekonanie, że tylko środki informacji we wszystkich krajach świata, które korzystają z wolności poszukiwania i rozpowszechniania prawdy są w stanie przyczynić się do zwalczania propagandy hitlerowskiej, faszystowskiej i każdej innej propagandy agresji oraz dyskryminacji rasowej, narodowościowej i religijnej.

Konferencja poleca, by wszystkie kraje powzięły w granicach swych możliwości środki, jakie będą uważać za konieczne, ażeby ta rezolucja była skuteczna.

„Służba Polsce” — włączyła milionowe rzesze młodzieży w ogólnonarodowy wysiłek pracy i odbudowy, otworzą przed młodzieżą szerokie możliwości nauki i specjalizacji w zawodzie, przyczynią się do realizacji idei wychowania nowego człowieka, pełnowartościowego obywatela Polski Ludowej, przygotowują młodzież do wykonywania najszlachetniejszego zadania — obrony całości, niepodległości i demokratyczne go ustroju Rzeczypospolitej.

Przed „Służbą Polsce” stoją wielkie i trudne zadania. Od 1 maja 25 Brygad „Służby Polsce” rozpocznie pracę nad odbudową wielkich standardowych obiektów.

Doceniając w pełni znaczenie „Służby Polsce” dla naszej młodzieży, dla narodu i Wojska Polskiego rozkazuję: 1. Wszyscy dowódcy jednostek wojskowych udzielić „Służbie Polsce” wszechstronnej pomocy w wykonywaniu stojących przed nią zadań.

2. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy winni traktować pomoc „Służbie Polsce”, jako obowiązek służbowy.

3. Osobne zarządzenia określają konkretne formy i sposoby tej pomocy.

Rozkaz podpisał Marszałek Polski M. Rola - Żymierski i I wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. inż. M. Sychaleki.

### Na marginesie

#### Pierwsze transporty...

Pierwsze transporty polskich górników z Westfalii przybywają do kraju. Długa, a powiedziawszy prawdę, całkiem zębna walka, jaką przyszło niestety staczać Rządowi polskiemu o przyznanie tysiącom naszych emigrantów w zachodnich Niemczech prawa powrotu do własnej ojczyzny, do rodzinnego domu, do pracy na własnym zagoniu, zakończyła się definitywnie zwycięstwem słuszności. Piszemy dlatego „zębna walka”, ponieważ pomysł zatrzymania tych ludzi w Niemczech, zmuszenia ich do pracy nad odbudową przemysłu niemieckiego, jedynie dlatego, że posiadali oni obywatelstwo niemieckie — był absurdem, który prędzej czy później życie musiało przekreślić. Zwłaszcza dziś, gdy znikąd wana została w kraju kłeska bezrobocia, gdy każda para rąk do pracy, rąk fachowych jest tak bardzo pożądana.

Emigrantów polskich z Westfalii, którzy ongiś, jeszcze w dobie niewoli wywędrowali na Zachód w poszukiwaniu kawałka, naprawdę nieraz gorszego chleba, witamy dziś całym sercem w Ojczyźnie. Witamy ich ze szczerym wzruszeniem, pamiętając zwłaszcza o tym, że nie zdolali ich zlamad najgroźsze prześladowania hitlerowskie, że otoczeni zewsząd elementem nieprzyjaznym, wrogim, zachowali przecie swą polskość, miłość i przywiązanie do ziemi ojczu. Witamy ich, jako ludzi zahartowanych w walce, twardej, którzy mogą być przykładem żywotności i odporności naszego narodu.

Dzieje zarobkowej emigracji polskiej w Westfalii — to naprawdę piękna karta w historii naszego wychodźstwa, historii, której poszczególne rozdziały rozgrywały się niemal we wszystkich krajach świata. Historii, której kłosem polskiego robotnika, pługiem polskiego chłopca, potem setki tysięcy i milionów, dla których ongiś nie starczyło chleba w ojczyźnie, którzy musieli szukać poza jej granicami. Orientujemy się dziś aż nadto dobrze, że nie wszyscy powrócą, że wielu z naszych emigrantów zbyt mocno osiadło już na obczyźnie. Ale nie znaczy to ułame, abyśmy nie otworzyli na oścież bram naszego domu dla tych, którzy powrócić pragną, abyśmy mocno nie podkreślali na każdym kroku, że „miejsce Polaka jest w Polsce”, tej, odbudowującej się z ruin, w której życie ułame nie jest jeszcze łatwe, która mozołnie, krok za krokiem, wykuwa sobie lepszą przyszłość.

I właśnie dlatego, że tyle jest jeszcze w Polsce gruzy i szlissca, tym więcej cenimy decyzje tych, którzy wracają, aby stanąć wraz z nami do ciężkiej pracy, jako przysiadła współczesnemu, polskiemu pokoleniu w udziale. Boś łatwo jest mówić o ojczyźnie bogata, zasobna, po sto kroć trudniej biedną, zupioną przez wroga, przeoraną bezlistoną plugiem wojny, ojczyznę, która nie tylko nie może synom swoim ofiarować zbyt wiele, ale jeszcze żąda od nich poświęceń się i wyrzeczeń. Na to trzeba mieć gorące serce i duże wiary w swój naród.

Dlatego też powrót rodaków z Westfalii jest dla nas wydarzeniem radośnym, krzepiącym, wydarzeniem wielkiej wagi.

ALFA

### Wspólne szkolenie pogłębia zbliżenie ideologiczne Okólnik wydziałów szkoleniowych CKW PPS i KC PPR

Nawiązując do wspólnego okólnika CKW PPS i KC PPR który ustalił szereg wskazań organizacyjnych na okres przygotowania do jednolitego obywatela, wydziały szkoleniowe CKW PPS i KC PPR opracowały wspólną instrukcję, zawierającą szczegółowe wytyczne realizacji zadań, postawionych przez władze centralne obu partii w dziedzinie zbliżenia ideologicznego ich członków na gruncie światopoglądu marksistowskiego.

Okólnik KC PPR i CKW PPS zawierał, jak wiadomo: a) ujednotwienie i połączenie szkolenia partyjnego na szczeblach kursów fabrycznych i terenowych (dzielnica, miasto, powiat), oraz b) maksymalne uzgodnienie programów, wszechstronna wymiana doświadczeń i prelegentów na szczeblach szkół wojewódzkich i centralnych.

W celu wykonania tych zaleceń wydziały szkoleniowe CKW PPS i KC PPR postanowiły, że następnym kolejnym turnus partyjnych kursów terenowych we wszystkich zakładach pracy na dzielnicach oraz w miastach wydziałów i powiatowych, odbywać się będzie wspólnie. Kursy te winny się

rozpocząć 10 maja. Sieć wspólnego szkolenia zostanie rozszerzona. Nauka odbywać się będzie na kursach według programu i na podstawie konspektów do każdego tematu, opracowanych centralnie.

W celu zapewnienia kursom terenowym stałego operatywnego kierownictwa na szczeblach Komitetów powiatowych i miejskich, powołuje się wspólne Komisje Szkolenia Partyjnego, w skład których wejdzie po dwóch przedstawicieli z każdej partii.

Dobór słuchaczy na kursy przeprowadzają Komitety fabryczne, dzielnicowe i miejskie obywateli partii, przy udziale Komisji Szkolenia Sluchaczem kursu może być każdy członek jednej z partii. W pierwszym rzędzie szkolony będzie aktywny partyjny. W czasie przyjmowania na kurs nie będzie stosowany żaden klucz listowy, a jedyną podstawą będą osobiste kwalifikacje kandydata.

Na szczeblu szkół wojewódzkich przewidziana jest m. innymi wymiana programów i materiałów szkolenia, wzajemne zapraszanie prelegentów, wspólne urządzanie obchodów i akademii między szkołami obywateli partii.

### Czechosłowacki ruch robotniczy na drodze do jedności organicznej

PRAGA (telefonem). Komitet Centralny Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji, opierając się na dążeniach mas robotniczych zorganizowanych w obu partiach marksistowskich, podjął jednomyślnie uchwałę, w której zwraca się do Rady Naczelnej CSD, by przedyskutowała sprawę jedności organicznej ruchu robotniczego Czechosłowacji. Najbliższa sesja Rady Naczelnej CSD odbędzie się w dniach 17 i 18 kwietnia w Pradze.

Uchwała Komitetu Centralnego CSD zapada na posiedzeniu w dn. 10 kwietnia, które odbyło się pod przewodnictwem tow. Zdenka Fierlingera. Omówiono w sposób wyczerpujący rozwój sytuacji politycznej oraz przedyskutowano propozycje Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych w sprawie wspólnej listy wyborczej Frontu Narodowego oraz obchodu Święta Majowego.

Komitet Centralny CSD jednomyślnie zaakceptował projekt utworzenia wspólnej listy wyborczej wszystkich

stronnictw Frontu Narodowego, stwierdzając, że lista taka jest gwarancją, iż nastąpi zjednoczenie mas pracujących Czechosłowacji i Frontu Narodowego w drodze realizacji socjalizmu. Komitet Centralny CSD uznał również, że wspólna lista wyborcza przyczyni się do zacieśnienia jedności klasy robotniczej.

Jak podaje PAP na nadzwyczajnym posiedzeniu KC Czechosłowackiej Partii Komunistycznej powzięto jednomyślną uchwałę o wystawieniu w wyborach parlamentarnych, które się odbędą 23 maja, jednej listy kandydatów partii Frontu Narodowego.

Po poprzednich podobnych uchwałach Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej (dawnoletnich narod.-soc.) i Kubańskiej Partii Ludowej, wszystkie cztery partie wchodzące w skład Frontu Narodowego wyraziły swą zgodę na propozycję przewodniczącego Rady Związków Zawodowych w sprawie wystawienia wspólnej listy kandydatów.

### Strajki i inflacja podważają gospodarkę USA

N. JORK (PAP). Sytuacja strajkowa w St. Zjednoczonych nie ulega zmianom. Brak węgla spowodował bezczynność około 200 tys. robotników innych gałęzi przemysłu, tak że wraz ze strajkującymi górnikami pozostaje poza pracą około 600 tys. robotników. W dniu 15 kwietnia wejście w życie rozporządzenia rządu o zmniejszeniu o połowę ruchu pasażerskiego i towarowego pociągów, poruszanych węgłem.

W poniedziałek 12 kwietnia przywódcą związku górników amerykańskich John Lewis stanął przed sądem dla wyjaśnienia, dlaczego nie usłużył nakazu sądowego o przerwaniu strajku.

Kwartalne sprawozdanie Rady Doradców Gospodarczych prezydenta Trumana podkreśla stale wznoszące tendencje inflacyjne w gospodarce amerykańskiej.

Mimo prześladowej niżki cen na giełdach towarowych w lutym br., wskaźnik cen stale wzrasta. Obniżka podatków, uchwalona ostatnio przez Kongres i oczekiwane żądania robotników ponownej podwyżki płac, noszą w sobie niewątpliwie zarodek inflacji. Arszczo 6 miliardów kredytów na pomoc zagranicą oraz znajdujący się w przygotowaniu zakrojony na szeroką skalę program zbrojeniowy, również zwiększają niebezpieczeństwo inflacji.

### Amerykanie opracowali statut załączka „Wielkich Niemiec“

PRAGA (SAP). Korespondent Teleprose donosi z Londynu, że amerykański generał Clay i jego polityczny doradca, Murphy, opracowali tzw. „statut okupacyjny“, który ma zastąpić stan „bezwzględnej kapitulacji“, istniejący w Niemczech od maja 1945.

„Statut“ mający na celu utworzenie państwa zachodnich Niemiec, jako załączka „Wielkich Niemiec“, został już aprobowany przez amerykański parlament stanu i brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych.

W dniu 8 kwietnia 1948, generał Clay w swoim wystąpieniu w Berlinie zajął stanowisko przedstawicieli W. Brytanii, Francji i krajów Beneluxu z zasadami tego planu, proponując natychmiastowe utworzenie Tryzonii i kolejne zorganizowanie rządu zachodnich Niemiec oraz „wzschodniemieckiego Reichstagu“ w Frankfurtu. Angloamerykańskie i francuskie władze okupacyjne —

dług tego projektu — przeniosła się również do Frankfurtu pozostawiając w Berlinie tylko ośrodki służby szpiegowskiej.

Generał Clay zaproponował, aby bezpośrednio po utworzeniu rządu zachodnich Niemiec, kraje, które podpisały traktat w Brukseli, zaopiarowały zachodnim Niemcom przyłączenie się do traktatu brukselskiego na równych warunkach.

Propozycja ta wywołała wprost celu pięcie u przedstawicieli Francji i krajów Beneluxu, gdyż brukselski traktat zawiera gwarancje przeciwko niemieckiej agresji.

Generał Clay miał oświadczyć, że nie ma podstaw do odwołania Niemiec przez kraje, które podpisały traktat brukselski, a to z uwagi na uznanie Niemiec za równego partnera w planie Marshalla.

### Na Budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej

Codziennie dalsze instytucje dekarują stany na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. W dniu wczorajszym — między innymi — Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane zadeklarowało na ten cel 1 milion zł. zgłaszając równocześnie gotowość wykonania wszelkich robót budowlanych związanych z wzniesieniem Centralnego Domu, po cenie kosztów własnych.

Również w dniu wczorajszym pracownicy fabryki silników we Wrocławiu, członkowie PPS i PPR postanowi-

li złożyć na budowę Centralnego Domu pół miliona złotych. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach przekazała 250 tysięcy złotych. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Skórzanego — 50.000 zł., OKZZ Województwa Warszawskiego — 50.000 złotych.

Jednocześnie, zarówno oba OKZZ jak i Związek Pracowników Przemysłu Skórzanego wzywają wszystkie podległe sobie instytucje i członków do nadania wpłaty na fundusz budowy Centralnego Domu.

### 17 i 18 bm. cała Polska uczci pamięć gen. Świerczewskiego

W dniu 17 i 18 kwietnia odbędą się na terenie całej Polski uroczystości związane z uczczeniem rocz-

nicy śmierci gen. Świerczewskiego. Obchód pierwszej rocznicy śmierci bohatera polskiego żołnierza-rewolucjonisty urządzany jest w trzech rocznicę prowadzonych przez niego zwycięskich walk II Armii Wojska Polskiego nad Oksą i Nysą. Fakt ten określa charakter uroczystości. Celem obchodu jest uczczenie pamięci gen. Świerczewskiego jako bohatera Polski Ludowej.

Centralne uroczystości ku czci gen. Świerczewskiego odbędą się w Warszawie. W dniu 17 kwietnia o godz. 10 nastąpi w Muzeum Wojska otwarcie wystawy poświęconej pamięci gen. Świerczewskiego. Wystawa obejmować będzie bogaty zbiór fotografii generała z różnych okresów Jego życia, pozostałe po nim pamiątki i dokumenty. Tego samego dnia odbędzie się w „Romie“ uroczysta akademicka ku czci gen. Świerczewskiego.

W dniu 18 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach nastąpi odsłonięcie pomnika - sarkofagu gen. Świerczewskiego.

We wszystkich uroczystościach wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych i Wojska Polskiego

### Śmierć przywódcy Niemieckiej Partii Liberalno-demokratycznej

W sobotę 10 kwietnia zmarł nagle na atak serca przewodniczący Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec w strasie wschodniej dr Wilhelm Kuelz przeżywszy lat 73. Dr Kuelz był równocześnie jednym z najbardziej czynnych działaczy Kongresu Ludowego oraz gorącym zwolennikiem współpracy Niemiec ze Zw. Radzieckim. W okresie Republiki Weimarskiej zmarły był ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy oraz przewodniczącym Niemieckiej Partii Demokratycznej. W r. 1930 został wybrany głosem lewicy na stanowisko prezydenta Drezna. W okresie hitlerowskim Dr Kuelz wycofał się z życia politycznego prowadząc kancelarię adwokacką. W r. 1945 po zalamaniu się Trzeciej Rzeszy dr Kuelz stanął na czele LDP w strasie wschodniej. Na ostatnim Kongresie Ludowym w Berlinie został wybrany przewodniczącym Kongresu Ludowego.

### Śląsk wita reemigrantów z Wessalii

ZABRZE. — Do Zabrze przybył pierwszy transport górników reemigrantów z Wessalii. Powracającym z kraju rodomak społeczeństwo Zabrze oraz władze przemysłu węgłowego złożyły serdeczne powitania. Dziękując za serdeczne przyjęcie reemigrantów, Najdoski dał wyraz swej radości z możliwości powrotu do ojczyzny po długich latach tułaczki na obczyźnie.

# Wybuch rewolucji w Kolumbii przerwał Konferencję Panamerykańską

## Antyrobotnicza polityka doprowadziła do bratobójczej walki

Agencja Reutera donosi z Bogoty, że wskutek rewolucji, która wybuchła w Kolumbii, obradująca w stolicy Kolumbii Konferencja Panamerykańska musiała przerwać swe prace.

N. JORK (PAP). Z Bogoty donoszą, że walki na ulicach miasta trwają. Zwolennicy partii liberalnej na znak protestu przeciwko zamierzaniu przywódcy liberałów Gaitana — zaatakowali gmachy rządowe i opanowały je. Policja stanęła po stronie powstanców. Sprowadzono oddziały wojskowe, które odmówiły posłuszeństwa i zbrały się z tłumem. Centrum miasta zostało zajęte przez rewolucjonistów.

Budynek, w którym toczą się narady Konferencji Panamerykańskiej, został poważnie uszkodzony. Min. Marshall udeił się do miejscowości, położonej pod miastem Bogoty. Członkowie delegacji krajów amerykańskich nie opuszczają swych hoteli i czekają na możliwość opuszczenia Bogoty. Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje powstrzymać inne delegacje od wyjazdu z Bogoty, pragnąc doprowadzić do „formalnego odroczenia konferencji“.

Agencja Reutera donosi, że delegacja Argentyny i Urugwaju postanowiła wycofać się z Konferencji Panamerykańskiej.

WASZYNGTON (PAP). — Z Bogoty nadeszły wiadomości, według których minister spraw zagranicznych Peru Armando Reverend zwrócił się do Marshalla z prośbą, by St. Zjednoczone oddały do dyspozycji delegacji na Konferencję Panamerykańską samoloty ze strefy Kanału Panamskiego, gdy by położenie wymagało ewakuowania tych delegacji.

Reverend zaproponował również kontynuowanie konferencji w Limie, stolicy Peru.

Wielu delegatów na Konferencję Panamerykańską pozostaje już drugi dzień bez żywności.

PARYŻ (PAP). Według informacji agencji France Presse z Waszyngtonu, uważają tam za prawdopodobne, że IX Konferencja państw amerykańskich przerwana wskutek rewolucji w Bogocie, będzie kontynuowana w Waszyngtonie.

Chybione orędzie Trumana

N. JORK (PAP). Bezpośrednio przed wybuchem powstania w Kolumbii na posiedzeniu Konferencji Panamerykańskiej, odczytano orędzie prezydenta Trumana. Orędzie to — jak wiadomo — domaga się przyznania 500 milionów dolarów na rzecz Ameryki Łacińskiej. Podczas gdy delegacja amerykańska spodziewała się, że odczytanie orędzia Trumana wywoła entuzjazm — wszyscy delegaci przyjęli je grobowym milczeniem.

Burliwym oklaskami natomiast przyjęto oświadczenie delegata Kuby, Guillelmo Belt, który podkreślił, że propozycja St. Zjednoczonych świadczy o tym, że Waszyngton pragnie porzucić politykę dobrego sąsiedztwa i czyni starania o specjalne przywileje dla swych przemysłowców i kupców w Ameryce Łacińskiej.

Gdzie jest Marshall?

WASZYNGTON (PAP). Podsekretarz Stanu Lovett usiłował rozmówić się telefonicznie z Marshall'em ale usiłowania te nie dały wyniku.

## Reakcja włoska nie przebiera w środkach

### Manewry taktyczne USA na Radzie Bezpieczeństwa

RZYM (obst. wł.). — Delegat St. Zjednoczonych Austin zgłosił na Radzie Bezpieczeństwa wniosek o depuszczenie Włoch do ONZ. Delegat radziecki Gromyko stwierdził w swej replice, że ponowne wystąpienie kandydatury Włoch jest manewrem taktycznym celem pozyskania wyborców do parlamentu włoskiego na rzecz partii rządzących.

Gromyko dodał, że ZSRR popiera kandydaturę Włoch, żąda jednak równości w prawach członków ONZ dla Węgier, Rumunii, Finlandii i Bułgarii, które również jak Włochy, należą do byłych państw nieprzyjacielskich i winny być zgodnie z układem poczdamskim traktowane jednako po zawarciu traktatów pokojowych.

Wobec weta Związku Radzieckiego wniosek amerykański nie przeszedł i Niemniej był obliczony na wyrażne poparcie de Gasperi'ego w nadchodzących wyborach.

Z innej strony, jak podaje SAP, bawiarzy nad Lago Maggiore Leon Blum konferował z przedstawicielem włoskiej „trzeciej siły“ Saragatem. Tematem rozmów była kampania wyborcza.

N. JORK (PAP). Według doniesień z Bogoty, członkowie ambasady USA straciли chwilowo łączność z Marshall'em, są jednak przekonani, że nie grozi jego osobie.

### „Sytuacja jest opanowana“

N. JORK (PAP). W ostatniej chwili nadeszły wiadomości o przybyciu wojsk wernych rządowi z prowincji do Bogoty. Wojska te — jak podają dzienniki amerykańskie — zdobyły część stolicy i radiostację. Prezydent dr Ospina Perez, przeciwko któremu wytykali powstańcy — wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że „sytuacja jest opanowana“.

### Stan wyjątkowy

N. JORK (PAP). Kolumbijski rząd Perez lansuje wiadomości jakoby zdołał już „opanować sytuację“. Dokładne miejsce pobytu tego rządu nie jest znane. Wiadomo jedynie, że prezydent Perez ogłasza obecnie swe proklamacje przez radio z Pereira w Północnej Kolumbii. Zarządził on wprowadzenie stanu wojennego.

Doniesienia napływające od korespondentów zagranicznych stwierdzają, że sytuacja jest w dalszym ciągu niejasna.

Inna rozgłoszona kolumbijska wyzwa robotników do poparcia rewolucji z bronią w ręku. Liberalna Junta proklamowała strajk generalny.

### Delegacja fińska opuściła Moskwę

MOSKWA (PAP). W dniu 9 kwietnia wyjechała z Moskwy fińska delegacja rządowa, która podpisała pakt o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim.

Przed wyjazdem z Moskwy premier Finlandii Peckala, oświadczył, że układ przyczyni się niewątpliwie do usunięcia dawnych uprzedzeń i do utrwalenia prawdziwego pokoju pomiędzy Związkiem Radzieckim a Finlandią i stosunków niezwruszonej przyjaźni.

Przemówienie wygłoszone przez Generalissimusa Stalina na przyjęciu wydanym na cześć delegacji fińskiej — powiedział Peckala — przepojone było uczuciem sympatii w stosunku do Finlandii. Symptomem w pamięci to przemówienie i przekazemy je narodowi fińskiemu.

### Tow. Kubecki nowym wojewodą pomorskim

W dniu 10 kwietnia br. objął w Bydgoszczy urządowanie nowego województwa pomorskiego tow. Ignacy Kubecki, dotychczasowy prezydent m. Włocławka.

### Energetyka wykonała plan produkcji w 105 procentach

W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały łącznie 1.050.359.000 kWh (kilowatogodzin) wobec zaplanowanych 1.001.532.000 kWh. Tym samym plan produkcji energii za pierwszy kwartał 1948 roku wykonany został w 105 procentach.

W marcu bież. roku zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały 345.130.000 kWh wobec zaplanowanych 330.982.000 kWh, tym samym plan za marzec wykonany został w 104,1%.

### 105 proc. planu wykonał w marcu państwowy przemysł metalowy

Państwowy przemysł metalowy wykonał w marcu zakreślony mu na ten miesiąc plan w 105 proc. Najpoważniejsze wyniki osiągnięto w dziale obrabiarek do drzewa, gdzie wykonano ponad 206% planu oraz w dziale szlifierek — około 194% planu. Przemysł obrabiarkowy wykonał m.in. 104,2% tokarek i 100% tokarek kolejowych, 109,6% pil do metalu i obrzynarek.

W dziale produkcji środków transportowych najlepsze wyniki dała produkcja węglarek, która (oprócz produkcji Zakładów Ostrowieckich)

Liberałowie oskarżają konserwatyistów o usiłowanie zapewnienia sobie drogą terroru dyktatury.

Zamordowany zdradziecko Gaitan cieszył się dużym autorytetem wśród robotników i klasy średniej. Występował on przeciwko oportunistycznym przywódcom prawego skrzydła partii liberalnej. W walce przeciwko reakcyjnej polityce prezydenta Perez, liberałowie opierali się na masach, które ujawniały niezadowolenie z powodu antyrobotniczej i antydemokratycznej polityki konserwatyistów.

Radio kolumbijskie donosiło, że rewolucyjny komitet partii liberalnej podjął się sprawowania funkcji rządu.

### Zamach stanu w Paragwaju?

N. JORK (PAP). Według nadeszłych tu wiadomości, w Asuncion, stolicy Paragwaju, doznało zamachu stanu, który został jednak stłumiony przez policję.

Policja paragwajska twierdzi, że za mach ten pozostaje w związku z rewolucją w Kolumbii i że w obu tych wypadkach chodziło o zerwanie Koalicji Panamerykańskiej w Bogocie.

### Delegacja fińska opuściła Moskwę

MOSKWA (PAP). W dniu 9 kwietnia wyjechała z Moskwy fińska delegacja rządowa, która podpisała pakt o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim.

Przed wyjazdem z Moskwy premier Finlandii Peckala, oświadczył, że układ przyczyni się niewątpliwie do usunięcia dawnych uprzedzeń i do utrwalenia prawdziwego pokoju pomiędzy Związkiem Radzieckim a Finlandią i stosunków niezwruszonej przyjaźni.

Przemówienie wygłoszone przez Generalissimusa Stalina na przyjęciu wydanym na cześć delegacji fińskiej — powiedział Peckala — przepojone było uczuciem sympatii w stosunku do Finlandii. Symptomem w pamięci to przemówienie i przekazemy je narodowi fińskiemu.

### Tow. Kubecki nowym wojewodą pomorskim

W dniu 10 kwietnia br. objął w Bydgoszczy urządowanie nowego województwa pomorskiego tow. Ignacy Kubecki, dotychczasowy prezydent m. Włocławka.

### Energetyka wykonała plan produkcji w 105 procentach

W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały łącznie 1.050.359.000 kWh (kilowatogodzin) wobec zaplanowanych 1.001.532.000 kWh. Tym samym plan produkcji energii za pierwszy kwartał 1948 roku wykonany został w 105 procentach.

W marcu bież. roku zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały 345.130.000 kWh wobec zaplanowanych 330.982.000 kWh, tym samym plan za marzec wykonany został w 104,1%.

### 105 proc. planu wykonał w marcu państwowy przemysł metalowy

Państwowy przemysł metalowy wykonał w marcu zakreślony mu na ten miesiąc plan w 105 proc. Najpoważniejsze wyniki osiągnięto w dziale obrabiarek do drzewa, gdzie wykonano ponad 206% planu oraz w dziale szlifierek — około 194% planu. Przemysł obrabiarkowy wykonał m.in. 104,2% tokarek i 100% tokarek kolejowych, 109,6% pil do metalu i obrzynarek.

W dziale produkcji środków transportowych najlepsze wyniki dała produkcja węglarek, która (oprócz produkcji Zakładów Ostrowieckich)

wyniosła około 108%. Tendrów kolejowych wykonano 110%, a plan produkcji parowozów, wagonów osobowych i ciągników — w 100%. Maszyny i narzędzia rolnicze wyprodukowano w 101%.

Spółród tzw. „wyróbów masowych“ w marcu na pierwsze miejsce wysunęła się produkcja siatek do szkła zbrojonego (około 133%), nitów (119%), wkrętów kolejowych (118%), wyrobów szrubowych (117%) oraz lin (106%). Ogółem w dziale tym wykonano przeszło 118% planu.

# 11.IV - Dzień byłego więźnia politycznego

Henryk Świątkowski

## Płomienny protest

11 kwietnia jest międzynarodowym dniem b. więźnia politycznego, więźnia faszystów.

W dniu tym dziesiątki tysięcy członków Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych faszystów (F.I.A.P.P.) z osiemnastu państw Europy zgłaszają swój płomienny protest przeciwko anglo-amerykańskiemu imperializmowi, który pragnie odbudować agresywny Niemcy, który popiera faszystów w Hiszpanii i Grecji oraz sprzyja reakcji w innych krajach.

Rok temu na Kongresie F.I.A.P.P. w Paryżu przedstawiciele b. więźniów politycznych osiemnastu państw Europy uchwalili:

„Aby umocnić wolność i pokój i nie dopuścić do nowej agresji... by ofiary dziesiątków milionów bohaterów i męczenników nie były daremne... należy przede wszystkim zniszczyć faszystów z korzeniami wszędzie, gdziekolwiek on istnieje, — faszystów jawny i faszystów zamaskowany”.

Kongres zwrócił uwagę wszystkich narodów na konieczność obalenia faszystów, „który przejawia się jeszcze w poszczególnych krajach np. Grecji, a który istnieje jeszcze w Hiszpanii”.

W międzynarodowym dniu b. więźnia politycznego setki tysięcy b. ofiar hitlerowskiego terrorku zgłaszają protest przeciwko niegodnym praktykom amerykańskiego Trybunału w Norymberdze, rozgłaszającego niemieckich zbrodniarzy wojennych, a nawet usprawiedliwiającego bestialskie rozstrzelanie bohaterów partyzantów, broniących niepodległości swojego kraju. Zgłaszają oni protest przeciwko odmowie wydawania przez państwa zachodnie państwom pokrzywdzonym niemieckich zbrodniarzy wojennych, przeciwko postępowaniu władz anglo - amerykańskich, zmierzającemu do odbudowy Niemiec niebezpiecznych dla pokoju.

Rok temu na Kongresie F. I. A. P. P. w Paryżu delegaci b. więźniów politycznych Europy oświadczyli, że „nie dopuszczą do tego, by ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za zbrodnie oraz zniszczenie i ruiny w Europie, mogli obecnie korzystać z zaufania lub pobłażania”. Protestowali „przeciwko okazywaniu łaski i przebaczenia” zbrodniarzom norymberskim i katom obozowym. Żądali „wydania niemieckich zbrodniarzy wojennych, celem osadzenia ich w państwach, gdzie popełnili zbrodnie”.

Wreszcie w stosunku do Niemiec żądali „całkowitego rozbrojenia, rzeczywistej denazyfikacji, realnej demokratyzacji instytucji, odszkodowań, całkowitego uznania wszystkich postanowień poczdamskich”.

Po upływie roku od uchwał powziętych w Paryżu, b. więźniowie polityczni zmuszeni są stwierdzić, że ich słuszne żądania nie zostały spełnione przez państwa zachodnie.

Imperializm anglo - amerykański — to kierownicza siła międzynarodowego obozu reakcji. Broń jego i jego emisariusze sięją śmierć w Grecji, w Chinach, w Indonezji. Jest on wrogiem klasy pracującej całego świata, jest on podżegaczem do nowej wojny. Dlatego imperializmowi anglo - amerykańskiemu przeciwstawiają się szerokie rzesze b. więźniów politycznych, stojąc twarde w obozie demokracji, pokoju, niepodległości i wolności narodów.

## Himmler „wizytuje” Mauthausen



Himmler (na czele) i Kaltenbrunner w otoczeniu SS-Mannów zwiedzają obóz w Mauthausen w 1941 roku. Z boku „Lagerschreiber”, niemiecki więzień, wysługujący się SS-owcom

Jerzy Rawicz

## Rozmowy obozowe

— Jak wyjdziemy na wolność...

— Tak. Wyjdiesz na wolność, ale przez komin.

— Nie pieszczadaj. Jak wyjdziemy na wolność, będą nas wszędzie fetować, bośmy cierpieli bardzo. Na kolejach będą nas za darmo przewozić, do kin bezpłatne wejście, w restauracjach i kawiarniach będą stoliki dla byłych więźniów.

— To tak? Będziesz żył z procentów z obozowego kapitału?

— Nie. Nie chcę tego, tylko tak myślę.

— A co będziesz robił?

— Czy ja wiem? Czy mi jeszcze będziecie zdolni do uczciwej pracy? Czy jesteśmy normalnymi ludźmi?

— A ja myślę tak. Zrobię jakiś wielki kant. Przypomnę sobie, przed wojną kiedyś odnosiłem z banku do biura, w którym pracowałem, 80.000 złotych. Te pieniądze dla mnie nie istniały, tak, jakbym miał w teczce jakieś bezwartościowe papierki. A dzisiaj, nie wiem, czy nie wzięłyby sobie tych pieniędzy. Fabryka nie zbankrutowałaby. Fabrykant miał fasy do diabła i trochę. A ja żyłbym za te pieniądze, rozumiesz, żyłbym. Wszystkie jedno, gdzie. Znalazłbym dokumenty, może pojechałbym za granicę i żyłbym. A tak—co? Męczyłem się, spałem, często nie by-

ło 5 groszy na papierosa, i po co? A teraz lager.

A co? Może chcesz mi mówić o etyce, o uczciwości, o obowiązkach! Gwiżdż na etykę, na uczciwość i na obowiązki. Moim obowiązkiem jest żyć. Moją etyką jest żyć. Moją uczciwością jest żyć.

— Dlaczego w takim razie nie zorganizujesz<sup>1)</sup> chleba z lózka zuga<sup>2)</sup>ga<sup>3)</sup>. Ty wiesz przecież, że cugang<sup>4)</sup> to frajer zielony. A ty mu chleba nie zabierzesz. Mało tego, dasz jeszcze w mordę temu, co go skrzywdzi. Gdzie twoja teoria?

— Eee, głupi jesteś, daj mi spokój. To co innego.

— Nie, to nie jest „co innego”. Tyłko, że wy wszyscy, jak z wami gadać, to można by pomyśleć, że już jesteście, jak ci niemieccy bevaue<sup>5)</sup>rzy<sup>6)</sup>, ale jak przychodziło do czego, to okazuje się, że to tylko gęba paskudna. I dobrze, że tak jest. Bo inaczej niktby z nas nie wyszedł...

— Jak wyjdę z lagru i przyjdę do

1) „organizować” w gwarze obozowej—zobęd, ukrasć.

2) „zuga” — nowy więzień.

3) „Berauer” — skrót od „Berufsvorbereiter” — zawodowy przestępca, w obozie otrzymywał zielony winkiel.

4) „Vordermann und Seitenrichtune”—rozkaz równania w szeregach podczas apelów. „Stillestanden, Muezen ab” — baczność, czapki zdjęć!

## Ci muszą zwyciężyć

Napisała Krystyna Żywulska

zwykłych walkach pod Stalingradem, o bohaterstwo żołnierza Armii Czerwonej i o wyzwolenie armii polskiej.

Jednocześnie przeczytał w gazecie o niepojętej roli Ameryki w nowym wojennym świecie. Z coraz większym zdziwieniem dowiadywał się o pobłażliwości wobec Niemiec, o stanowisku wobec naszych Ziemi Odzyskanych. I o tym, że w Hiszpanii, Grecji, Palestynie tysiące ludzi podobnych Andrzejowi ciągle jeszcze ginie w koncentracyjnych obozach, a Ameryka wysłała broń dla tych samych faszystów, którzy niegdyś gnębili Andrzeja.

— To nie mój żołnierz — tłumaczył Andrzej wszystkim wokół. — Ten który uratował mi życie, na pewno nie o tym nie wie. Mój wybawca nie pozwoliłby na to. Widział przecież jak wyglądają ofiary faszystowskich zbrodni.

To na pewno nie twój żołnierz, tłumaczono Andrzejowi. Twego żołnierza wczoraj wysłano w czołgu przeciw Niemcom, jutro wysła go razem z Niemcami przeciw tobie.

— Jakże to? nie mógł zrozumieć. — Przecież tam jest demokracja, przecież mnie wyzwolił demokratyczny żołnierz amerykański!

— Amerykanie wyzwolili wiele obozów koncentracyjnych. Ale Marshall jest także Amerykaninem. A jego plan chce odrodzić przemysł niemiecki, a jego plan prowadzi do nowej wojny.

Andrzej długo nie mógł rozróżnić pojęcia o dwóch demokracjach. Z jednej strony majaczył mu się wciąż żołnierz, wyciągający do niego rękę, żołnierz, który mówił: „Jesteście wolni”, i ten sam żołnierz, młodziutki swym potężnym czołgiem — jego — Andrzej. W takich chwilach dezorientacji i zwątpienia mówił:

„Pragnę tylko w spokoju budować. Czemu miałby mi ktoś w tym przeszkodzić? Czemu zwłaszcza miałby to być ten sam ktoś, który tak niedawno uratował życie mnie i tylu innym?”

Lecz kiedy stawał fundamenty swego domu, odbywał się właśnie Sąd w Norymberdze, gdzie uniewinniono pierwszego zbrodniarza wojennego.

Pięły się wzwyż piętra Andrzejowego domu, a na świecie piętrzyły się sprzeczności — w Grecji, Chinach,

Indonezji, Hiszpanii; lala się bezustannie krew.

Wreszcie zbudował swój dom. W Norymberdze w tym czasie orzekli, że rozstrzelanie zakładników w czasie wojny nie jest aktem bezprawnym, że egzekucje partyzantów nie są zbrodnią. Zwolnieni zostali z wszelkiej odpowiedzialności, generałowie niemieccy z b. feldmarszałkiem Listem na czele.

Andrzej założył rodzinę. Urodził mu się syn. Rzecz do syna:

— Ty musisz być szczęśliwy. Ty nie dowiesz się nigdy, że istniały komory gazowe duszące ludzi i zastrzyki zabijające dzieci. Walczyć będziesz tylko o pokój. I będziesz budował. Gdy wyrosniesz, nie będzie już na świecie fabrykantów broni, którzy dbają o to, aby wojny trwały.

I wtedy dowiedział się, że wielki przemysłowiec niemiecki Krupp, ten sam, dzięki któremu Hitler zdobył władzę, ten sam, który zaopatrywał

Rzeszę w broń, a obozy koncentracyjne w narzędzia tortur — został przez Amerykański Trybunał Wojskowy uniewinniony z zarzutu przygotowania wojny napastniczej.

— Mój żołnierz, ten, który mi uratował życie, nie o tym nie wie — powtarzał Andrzej ze smutnym uporem.

Nie ma na świecie dwóch demokracji. Nie może nazywać się demokracją kraj, który po ostatniej najtragiczniejszej z wojen finansuje bezkarnie fabryki broni, popiera obozy śmierci, walczy z bojownikami o wolność dla swoich narodów.

Nie może nazywać się demokracją kraj, gdzie po trzech latach tak upragnionej wolności uniewinnia się największych zbrodniarzy wojennych, gdzie jawnie podlega się do nowej wojny.

Tysiące jest na świecie Andrzejów, którzy pragną budować, tysiące jest amerykańskich żołnierzy, którzy pragną nieść w darze wolność ciemnym narodom.

Ci muszą zwyciężyć.

## W dzień wyzwolenia



Taki obraz przedstawił się oczom armii wyzwoleniczych w kwietniu i maju 1945, po wkroczeniu na teren obozów koncentracyjnych.

## Centrala Handlowo-Techniczna Rzemiosła i Przemysłu Prywatnego Metalowego i Elektrotechnicznego

Sp. z o. o.

WARSZAWA, UL. EMILII PLATER 20 TEL. 8.32.62

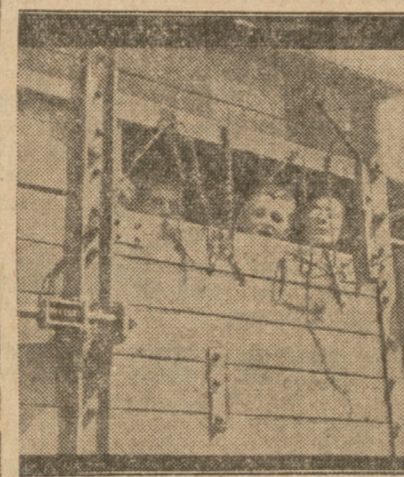
celem zabezpieczenia sezonu budowlanego oraz wykonania planu zaopatrzenia w okucia budowlane, przosi Instytucje Państwowe, Spółdzielcze i Prywatne o kierowanie swych zapotrzebowań, na sezon 1948 roku, do Centrali Handlowo-Technicznej.

## Zatrudnimy inżynierów

mającego doświadczenie w produkcji octu spirytusowego i musztardy, mającego doświadczenie w produkcji namiastek kawy i innych opartych na skrobiu.

Zgłoszenia: Wydział Produkcji „Społem” Warszawa, ul. Kazimierzowska 51 tel. 413-93.

## W transporcie



W odrutowanych wagonach byłych, dusząc się i ginąc z pragnienia, przybywali więźniowie do obozu.

Grzegorz Timofiejew

## Kamienny dzień

Myśli dawne, wspomnienia nieważkie ulatują jak mgła nad jesienią. Dopaliłem się woskiem i jaskrem i zszarzałem podobny kamieniom.

Iskrą godzin i minut i sekund pod dłutami kamienny dzień pryska. I wykuwa tak rzecz o człowieku każdy cios, gdy uderza mnie z bliska.

Ręk w agonii nie krwawi mnie dotyk tylko pisze na piasku testament, żebym z życia brał więcej prostoty i o śmierci zwyczajną miał pamięć.

Śmierć oglądam spokojniej i częściej, prawdy dotąd ukryte — poznaję. I tak łączę się z ludzkim nieszczęściem, jakbym drugi raz żył z tym krajem.

(Z książki pt. „Wysoki płomień”)

domu, to zaprowadzę zupełnie inne porządki. Ustawię żonę i dzieci na vordermann i seitenrichtung i powiem: Stillestanden, Muezen ab<sup>4)</sup>, tata przyjechał! A potem, potem będę dopiero panem domu, tak, jak trze ba. Już mi nikt po głowie nie będzie jechał, już żadna ciotka ani inny diabeł nie będzie miał prawa mieszać się do moich spraw, a dzieciaki, no, niech spróbują nie słuchać...

— Ale wróć przedtem.

— Tak. Wróć. Och, Jezu jakbym ja chciał jeszcze wrócić.

— Czego, frajer jest martwisz? Co ty wymyślił? Nie martw się, jak wyjdziemy na wolność, to dopiero będzie życie!

— Tak, ty wyjdiesz może na wolność, ale ja — to nie.

— Ja wiem, o czym ty myślisz. Ty myślisz, że nie wyjdiesz na wolność, bo ty jesteś Żyd. A ja jestem Polak, to ja wyjdę na wolność. To już teraz nie ma znaczenia. Widzisz, do kominu idą zarówno Polacy, jak i Żydzi.

— Tak. Ale Polacy tylko niektorzy, a Żydzi — wszyscy. Nie myśl, że mówię to rozgoryczony. Mnie nie byłoby kłóć, gdyby Polacy szli do kominu tak, jak Żydzi. Byłoby może jeszcze cięższe. Tak przynajmniej jest świadomości, że ktoś to przeżyje, że ktoś be-

dzie mógł kiedyś po wojnie opowiedzieć, jak to było, jak myśmy tu żyli i jak myśmy tu umierali. Ale — wiesz obiektywnie, że ja nie mam szansy na przeżycie, a ty ja masz.

— Co tam będziesz filozofował. Wiesz jak jest. Dzisiaj żyjesz, a jutro cię diabła wezmą. I tak każdego z nas, cośmy tutaj. A może nie jutro, a zaraz, za chwilę. Żyj chwilą, nie myśl. To i tak nic nie pomoże.

— Widzisz, są jeszcze inne sprawy. Ty dostajesz list z domu, wiesz, że masz jeszcze jakieś oparcie, wiesz, że jak ci się szczęśliwie uda wyjść, to masz jeszcze dom, masz jeszcze życie, wiesz, dokąd iść. A ja, gdybym wyszedł, nie wiedziałbym, dokąd pójść. Ty wiesz, moi wszyscy skończyli się tutaj, w Birkenau. Powiedzmy, wojna się skończyła, brama lagrowa otwarta, dokąd pójść, co robić za sobą? Jak znaleźć się w tym obcym świecie. Od czego zacząć, twożyc dom na nowo? Czy to da rady? Czy ktoś z nas potrafi jeszcze zacząć od nowa? Dla ciebie, widzisz, to jest przerwa w życiu, urlop przymusowy, niedobry, straszny urlop, ale tylko przerwa. Jak wyjdiesz z lagru, to zacznieś życie akurat w tym miejscu, gdzie je przerwałeś, kiedy cię aresztowali. A dla mnie — to jest koniec.

— Nie masz racji. Ja wiem przecież, że Żydzi są solidarni, pomagają sobie nawzajem. Dużo Żydów jest w Ameryce, którzy nie wycierpieli tego,

co wy tutaj, oni wam pomogą, dadzą możność stworzenia nowego życia, oni rozporządzają wielkimi możliwościami.

— I ty wierzysz w to, co mówisz? Pomogą nam Żydzi amerykańscy... A czym oni nam teraz pomagają? Napisał jeszcze piętnaście artykułów w gazetach, będą protestować, zapadną uchwały na wiecach, a po wojnie, wiesz, co po wojnie zrobisz? Tutaj, gdzie jest w Birkenau krematorium, postawią pomnik. Na pomniku napiszą: Pamięci poległych braci europejskich. A pomnik ten postawią z procentów z funduszy, jakie uzbierali sobie w czasie wojny na dostawach. Wygłoszą piękne przemówienia, przyjadą we frakach i cylindrach i jedwabnymi chusteczkami będą ocierały sobie łezkę, która jak na złość nie chce się pokazać. Potem z uspokojonymi sumieniami pojedą z powrotem do Ameryki, i będą na nowo robili forsy. Tak oni nam pomogą, rozumiesz?

— Wiesz, o czym ja marzę? O tym, żeby się bić. Nie o tym, żeby wyjść na wolność, ale o tym, żeby się bić. Żebym teraz wyszedł z lagru i dostał karabin, nie myślałbym ani przez chwilę o żonie i dzieciakach, nie chciałbym się z nimi zobaczyć, chciałbym tylko bić się.

— Ja wiem, co to jest. Na wolność chyba się i tak nie wyjdzie, a żyć chce się, jak jasna cholera. Ale, jak

już umierać, to jak człowiek. Ja wiem jedno, że ja do gazu nie pójdę na pewno. Jestem dość długi w lagrze, żeby zorientować się, kiedy zechcą mnie wziąć do kominu. Wtedy, wszystko jedno, gołymi łapami rzucę się na esmana, zabije, zastrzeli, wiadomo, ale nie będzie to pieszka śmierć. A to jest najważniejsze.

— Tak, to prawda. Widzisz, bije cię skurwysy, a ty stoisz na baczność, nie zasłaniasz się rękami, bo wiesz, że będzie bił więcej, a może zabije. To jasne. Ludzie tego może nie rozumieją, ci, którzy nie byli w lagrze. Nie rozumieją tego i pocy-tają nas za tchórzy. A to nie tchórzostwo. Więcej odwagi potrzeba, żeby dać się bić i nie zasłonić się ręką, aniżeli skoczyć mu do gardła. Nie sztuk w lagrze umrzeć, sztuka żyć. Tutaj u nas jest odwrotnie, niż na całym świecie. ONI może tego nigdy nie potrafią zrozumieć. Jak długo jest jedna szansa na sto, że pozostaniesz przy życiu, trzymaj się tej szansy, jak tylko możesz. Dopiero wtedy, kiedy wiesz, że i tej szansy nie ma, dopiero wolno ci reagować.

— A trzeba mieć dużą siłę woli, żeby to tłumić w sobie. Wiesz, niekiedy boję się co to z nas będzie, jeśli wyjdziemy kiedy na wolność. Czy to, co tak długo w sobie tłumiliśmy, nie wybuchnie z całą siłą? Czy mi wtedy potrafiłyby reagować normalnie? Czy jeśli ktoś ci powie jakieś słowo, które ci się nie spodoba, nie będziesz natychmiast bił w mordę?

# 11-18 kwietnia-Tydzień Ziemi Zachodnich

## Wkład Ziemi Odzyskanych do gospodarki narodowej

Prawie trzyletni okres pracy nad odbudową i uruchomieniem przemysłu Ziemi Odzyskanych wykazuje do sadnie czym są te ziemie dla całości polskiego życia gospodarczego. Nie

### Co mówią liczby

**Powierzchnia Ziemi Odzyskanych**, a więc obszar położonych na zachód od granicy Państwa z roku 1939 po linii Nysy Łużyckiej i Odry wraz z niewielkim przyczółkiem na zachodnim brzegu Odry u jej ujścia, oraz obszary byłych Prus Wschodnich wraz z terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska, wynosi

**102,8 tys. km. kwadrat.** Wobec tego, że obszar całej Rzeczypospolitej wynosi 311,7 tys. kilometrów kwadratowych, Ziemia Odzyskana stanowi jedną trzecią terytorium naszego Państwa.

**Długość granicy morskiej**, a więc linii wybrzeża Bałtyku wzrosła ze 140 km. (wraz z półwyspem Helskim) do 497 km, zmieniając zasadniczo możliwości rozwoju gospodarczego Polski.

**Administracyjnie obszar Ziemi Odzyskanych wszedł w skład województw nowoutworzonych: olsztyńskiego (19 tys. km. kw.), szczecińskiego (30 tys. km. kw.), wrocławskiego (24,7 tys. km. kw.), oraz województw, które powstały z połączenia obszarów dawnych ziem z Ziemią Odzyskaną a mianowicie: białostockiego (Z. O. 2,6 tys. km kw.), gdańskiego (Z. O. i b. W. M. Gdańsk 4,1 tys. km kw.) i śląskiego (Z. O. 9,7 tys. km kw.).**

Na Ziemiach Odzyskanych znajdują się **cztery miasta** liczące już obecnie powyżej 100 tys. mieszkańców.

Na **13 jezior** o powierzchni przekraczającej 20 tys. km kwadr. tylko dwa (Wigry i Gopło) leżą na ziemiach dawnych. Zyskaliśmy również sieć kanałów o łącznej długości 14 km.

Obszary Ziemi Odzyskanych zostały przez nas zaludnione w rekordowym tempie. Zaludnienie to zadało kłam wrogiej propagandzie, która mówiła, że na ziemiach nad Nysą i Odry powstanie pustynia. Już dziś **liczba mieszkańców Ziemi Odzyskanych przewyższa**

**5 milionów ludzi** z czego około 1 milion stanowią Polacy zamieszkali tam od wieków. Dalej pojemność ludnościową Ziemi Odzyskanych szacuje się na 2 miliony ludzi.

Na Ziemiach Odzyskanych znajdują się ponad

**6 milionów ha gruntów**, które były użytkowane rolniczo. Rok przyszedł zakończyć już akcję likwidowania ugorów powojennych, które już dziś stanowią nieznaczny tylko procent. Spośród gleb na Ziemiach Odzyskanych wyróżnia się zwłaszcza gleba północnej części Dolnego Śląska, stanowiąca obszar pszenno-buraczany. Już w minionej kampanii pod uprawę buraka znajdowało się na Ziemiach Odzyskanych 65 tys. ha.

**Obszar leśny Ziemi Odzyskanych** sięga 3 milionów hektarów, na 7 miilionów ha na terenie całego Państwa. Jest to wkład tym cenniejszy, że niemiecki okupant oszczędzał lasy na tych ziemiach więcej, niż na terenach dawnej Polski.

**Przemysł na Ziemiach Odzyskanych** uległ znacznemu zniszczeniu w końcowej fazie wojny. Już jednak obecnie pracuje na tych ziemiach ponad 1.200 państwowych zakładów przemysłowych, co stanowi

**35% państwowych zakładów przemysłowych całej Polski**. Przemysł ten zatrudnia ponad 300 tys. robotników. Liczba zatrudnionych Niemców, która w połowie ubiegłego roku wynosiła 7%, obecnie zbliża się do zera.

**Produkcja tego przemysłu** wynosiła w r. 1945 — 11% polskiej produkcji przemysłowej. W r. ub. udział ten wzrósł co najmniej do 25%. Należy przy tym zwrócić uwagę, że dynamika zarówno przyrostu liczby zakładów jak i liczby zatrudnionych jest dla Ziemi Odzyskanych większa niż dla całej Polski.

Przed r. 1939 posiadaliśmy 67 kopalni węgla kamiennego, których produkcja wynosiła około 36 milionów ton. Ziemia Odzyskana przyniosła nam 26 kopalni, których produkcja wynosiła 24 miliony ton.

**Przemysł hutniczy**, zniszczony na Ziemiach Odzyskanych w 85%, uruchomił już 20 zakładów, dających około 30% produkcji krajowej.

Z szeregu przemysłów, które na Ziemiach Odzyskanych zajmują poważne pozycje wymienić należy **przemysł metalowy**, z szeregiem wielkich zakładów, zatrudniających 30% ogółu polskich metalowców, **przemysł papierniczy**, stanowiący 45% naszego stanu posiadania, **przemysł cukierniczy**, którego produkcja wynosi 30% wytwórczości krajowej, **przemysł energetyczny, drzewny, włókienniczy, i materiałowy** budowlanych

zależnie od tego, wielki wysiłek włożony w dzieło odbudowy przemysłu na tych Ziemiach stał się dowodem naszych zdolności organizacyjnych i kolonizatorskich, umacniających w nas samych wolę dalszej pracy.

### Rozszerzenie bazy surowcowej

Jednym z podstawowych elementów uprzemysłowienia są surowce. Ziemia Odzyskana przyniosła tu polskiej gospodarce bogate wiano. Scalone zostało Zagłębie Górnośląskie, i zyskaliśmy doskonały węgiel koksujący Zagłębia Dolnośląskiego, dzięki któremu hutnictwo nasze zyskało trwałe podstawy rozwoju. Hutnictwo to, wobec powiększonej bazy węglowej, będzie mogło już w latach najbliższych podwoić swą produkcję bez uszczuplenia ilości węgla, który przez znaczący na wywóz.

Gdy mowa o węglu Ziemi Odzyskanych nie można pominąć ogromnych złóż węgla brunatnego, którego eksploatacja na cele opałowe, a zwłaszcza na cele przeróbki chemicznej, odegra wielką rolę w rozwoju gospodarczym Polski.

Znacznemu zwiększeniu uległy również nasze zasoby rud cynkowo-olowiowych. Zyskaliśmy poza tym szereg kopalń, których przez r. 1939 nie posiadaliśmy w kraju. Na pierwszym miejscu wymienić tu wypadnie rudy miedzi, które tworzą podstawę dla rozwoju hutnictwa tego metalu i rudy arsenowe.

Jednym z bogactw naturalnych przyniesionych nam przez Ziemię Odzyskaną są lasy. Dzięki nim już w roku ubiegłym opanowaliśmy — w oparciu o szeroko rozbudowany na tych ziemiach przemysł papierniczy — brak papieru na rynku wewnętrznym, dzięki nim mogliśmy już w r. ub. podjąć wywóz drzewa. Również dzięki lasom Ziemi Odzyskanych nie zabrakło nam i nie zabraknie drzewa na cele odbudowy kraju.

### Dobre warunki dla uprzemysłowienia

Obliczono, że odbudowa przemysłu Ziemi Odzyskanych podwoi nasz potencjał przemysłowy z 1939 r. Istnieją na tych ziemiach warunki, w których przemysł może się szybko rozwijać.

Jednym z takich warunków są do brze rozbudowane osiedla, w których mieszkańcy mogą robotnicy fabryk. Pamiętać należy, że koszt budowy mieszkań dla robotników przekracza — z wyjątkiem przemysłu ciężkiego — koszt budowy i wyposażenia fabryki.

Budynki mieszkalne, które zastaliśmy na Ziemiach Odzyskanych sprawiły, że kwestia mieszkaniowa w Polsce nie przybrała rozmiarów katastrofalnych, co w rezultacie zahamowałoby tempo uprzemysłowienia kraju.

Drugim elementem sprzyjającym uprzemysłowieniu jest bogata sieć komunikacyjna, zarówno kolejowa, drogowa, jak i wodna, która zastaliśmy na Ziemiach Odzyskanych. Decyzja budowy Nowej Huty w rejonie Kanału Gliwickiego nie jest dziełem przypadku lecz podyktowana została rachubami wykorzystania drogi wodnej Odry. Wpływ tej drogi na uprzemysłowienie zachodniej i południowej części kraju będzie olbrzymi. Stanowi ona naturalną linię wiążącą południowe, najbardziej uprzemysłowione połacie kraju z morzem. Zarówno 500 kilometrowy pas wybrze-

ża, jak i powiązanie go poprzez Odry i Wisłę z całym krajem, wprowadzi wreszcie ład w geograficznym rozplanowaniu polskiego przemysłu.

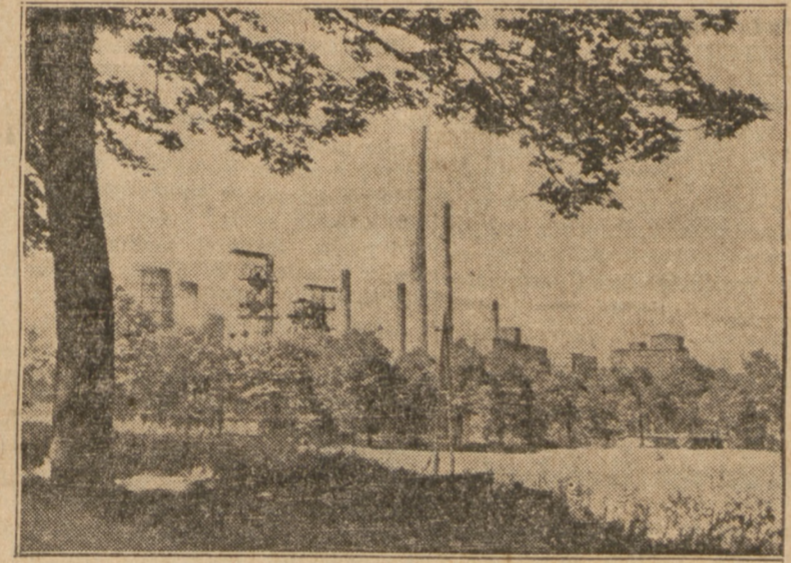
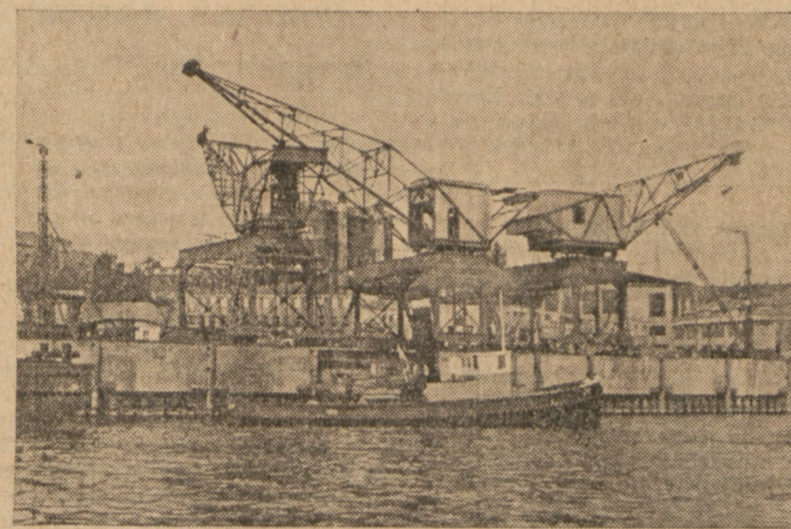
### Eksport Ziemi Odzyskanych

W roku ubiegłym wywóz nasz osiągnął sumę blisko 300 milionów dolarów. Z sumy tej około 140 milionów dolarów przypada na Ziemię Odzyskaną. Największą pozycję zajęły węgiel kamienny, poza nim cały szereg innych surowców i produktów przemysłowych Ziemi Odzyskanych ma dla eksportu polskiego olbrzymie znaczenie. Tak ogromnym swym udziałem w eksporcie ogólnokrajowym Ziemia Odzyskana służy odbudowie kraju.

Zatrzymując się tylko na najważniejszych pozycjach wkładu Ziemi Odzyskanej w dzieło przekształcania Polski w kraj nowoczesny i uprzemysłowiony, nie można pominąć ich znaczenia dla przebudowy ustroju rolnego Polski. 6 milionów hektarów użytków rolnych Ziemi Odzyskanych pozwoliło na poważne rozładowanie przeludnienia wsi, które w warunkach życia przedwojennego było jedną z największych klęsk trapiących nasz kraj.

Nie jest przesadą twierdzenie, że bez Ziemi Odzyskanych odbudowa zniszczonego straszliwie ostatnią wojną kraju nie byłaby możliwa.

## Nasza gospodarka na Ziemiach Zachodnich



Ziemia Zachodnie objęliśmy w stanie prawie całkowitej ruiny. Po trzech latach naszej usilnej pracy, wracają do życia, stare polskie regiony. W portach i fabrykach widać pracę dla kraju (Foto SAP)

## Aktywizacja Wybrzeża częścią programu morskiego

Wśród poszczególnych rejonów Ziemi Zachodnich, Wybrzeże — obok Dolnego Śląska — zasługuje na specjalną uwagę. Przemawia za tym szereg względów, przede wszystkim natury gospodarczej. Wybrzeże jest terenem szczególnie charakterystycznym dla minionego okresu pierwszych lat odbudowy. W przeciągu niedługiego stosunkowo czasu opustoszałe niemal obszary powstały do nowego życia — co więcej — wykazały niespotykaną żywotność na wszystkich odcinkach, osiągając rezultaty dotychczas krokiem innym dziedzinom Polski.

### Okno na świat

Wybrzeże jest częścią kraju łączącą nas bezpośrednio z całym światem, oddającą morza do dyspozycji naszej przedsiębiorczości, naszych interesów. Możliwość to wykorzystujemy rozbudowując flotę handlową, rozwijając rybołówstwo morskie. Pomimo znacznych trudności osiągnęliśmy na tym odcinku poważne rezultaty. W chwili odzyskania niepodległości nasza flota handlowa znajdowała się poza granicami kraju, po powrocie jej do kraju liczyła ona 75,8% tonażu przedwojennego. W ciągu roku 1947 nasz stan posiadania wzrósł do poziomu 133,3% tonażu przedwojennego. Plany rozwojowe na tym odcinku opracujemy na zdrowych podstawach,

uruchamiając własne stocznie, nastawione zarówno na remont jak i budowę nowych jednostek. Flotylla rybacka liczy niemal dwa razy więcej jednostek niż w roku 1939. Połowy morskie wzrastają w szybkim tempie, umożliwiając zarówno eksport jak i zwiększenie spożycia ryb w kraju.

Rozwój naszej aktywności na morzach, zwiększenie obrotów handlowych przy użyciu własnych czy też obcych środków transportowych, nie jest do pomysłenia bez osiągnięcia dostatecznej zdolności przeładunkowej portów morskich. Rezultaty uzyskane w Gdańsku (tworzącym jeden zespół z położoną na Ziemiach Dawnych Gdynią), w Szczecinie oraz mniejszych portach Pomorza Zachodniego, świadczą, że zdolność przeładunkowa kształtuje się na wysokim poziomie. Trwające prace nad odbudową nadbrzeży, oczyszczaniem basenów, uruchamianiem urządzeń przeładunkowych, stanowią rejonem, że plany przeładunkowe będą nadal wykonywane, przyczyniając się do harmonijnego funkcjonowania całokształtu aparatu gospodarczego. Plan inwestycyjny portów morskich zwraca szczególną uwagę na aktywizację Szczecina, przewiduje się również przekopanie kanału przez mierzeję elbląską, co przyczyni się niewątpliwie do wzrostu znaczenia Elbląga, stawiając go bodaj na czwartym miejscu na liście portów polskich.

Rozbudowa portów postępować musi z jednej strony — stosownie do postulatów stawianych przez transport morski, z drugiej zaś — przez ich zaplecze. Postulaty zaplecza są oczywiście czynnikiem decydującym, do którego porty i komunikacja morska winny być dostosowane. Porty nasze, a szczególnie Szczecin, mają tu przed sobą szerokie pole działania. Rolą ich w przyszłości stanie się bowiem nie tylko zaspokojenie potrzeb gospodarki polskiej, ale także państw Baecenu Nadnaddunajskiego. Tędy bowiem prowadzi najkrótsza droga wodna z Europy północnej do południowo-wschodniej.

### Różnie znaczenie tranzytu

Obecnie, charakter przeładunków towarowych w portach odzwierciedla strukturę naszych obrotów z zagranicą. Przeważający osetek tonażu tych ładunków przypada na eksport, który znów w całości niemal składa się z towarów masowych (węgiel etanowy 93%). W imporcie, składniki o poważnym tonażu to jedynie rudy żelaza i ropa naftowa. Zmniejszenie rozpiętości między tonażem eksportu i importu, aczkolwiek ważne ze względu na lepsze wykorzystanie tonażu przechodzących okrętów, nie jest zadaniem łatwym. Znaczna część importowanych przez nas artykułów o charakterze masowym przychodzi drogą lądową. Zmiana sytuacji może być jednak osiągnięta poprzez wzmocnienie tranzytu. W roku ubiegłym tranzyt wyniósł 8% całokształtu obrotów w portach, był to jednak dopiero okres wstępny aktywności na tym odcinku. Warunkiem koniecznym, realizowanym już zresztą, jest usprawnienie urządzeń tranzytowych. W ramach tego zagadnienia osobną pozycję zajmują kwestia lepszego wykorzystania południkowych, śródlądowych dróg wodnych, a szczególnie Odry. Obok wielkiego zadania, budowy kanału Odra—Dunaj, wymagającego co prawda znacznych nakładów, lecz mogą-

cego przynieść nieobliczalne korzyści, wymienić należy: konieczność ukończenia prac oczyszczających koryto rzeki, podniesienie poziomu wody co dałoby możliwość użycia barek o większym tonażu, inwestycje w taborze, itp. Zagadnienie drogi wodnej Śląsk—Odra—Szczecin posiada znaczenie tak pierwszorzędne, że nakłady czynione w celu jej aktywizacji, — jakkolwiek poważne — zamortyzowałyby się z pewnością w szybkim tempie.

### Ważna pozycja zaplecza

Znaczenie Wybrzeża dla całokształtu życia gospodarczego Polski nie ogranicza się bynajmniej do roli łącznika pomiędzy innymi, bardziej rozwiniętymi częściami kraju a zagranicą. Bezpośrednie zaplecze Odzyskanego Wybrzeża—Pomorze, posiada wszelkie dane aby stać się dzielnicą o szerokim rozbudowanym życiu gospodarczym. Osiągnięte rezultaty — czy to na odcinku rolnictwa czy przemysłu — wykazują wielki potencjał rozwojowy tych terenów.

(K.)

## Jak pracuje PZZ

**Sekretarz Generalny Polskiego Związku Zachodniego Dr. Czesław Piłchowski** udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu o działalności PZZ.

— W pierwszym okresie po reaktywowaniu PZZ w listopadzie 1944 r., cały wysiłek skupiał się przede wszystkim dookoła organizowania i odbudowy okręgów związków w całej Polsce w miarę oswobodzenia kraju przez Wojsko Polskie i Armię Radziecką. PZZ szybko stał się organizacją na tyle silną, że mógł przejąć na siebie zadanie technicznej pomocy na odcinku osadnictwa.

Jeśli chodzi o prace społeczno-polityczne PZZ współpracował z administracją państwową w dziedzinie akcji weryfikacyjnej i rehabilitacyjnej, w zbieraniu dokumentów dotyczących zbrodni niemieckich, jak również w usuwaniu śladów niemieczyny na Ziemiach Odzyskanych.

Obecnie na pierwsze miejsce wysuwa się działalność kulturalno-oświatowa Związku. Koncentrujemy nasze wysiłki w zorganizowaniu domów społecznych PZZ i kursów repolonizacyjnych dla młodzieży i dorosłych spośród polskiej ludności rodzimej na Ziemiach Zachodnich. W tej chwili czynnych jest 21 domów społecznych PZZ, a 7 znajduje się w stadium organizacji. Z funduszy społecznych PZZ wypłacono w latach 1946/47 na te domy 3.190.000 zł., na stypendia dla ujętej się młodzieży Ziemi Odzyskanych wypłacono 1.200 tys. zł., na podręczniki szkolne 600 tys. zł., na kursy dla przedszkolank z Warmii, Mazur i Śląska — 400 tys. zł., wysłano w latach 1945/46 do zakładów szkolnych na Ziemiach Odzyskanych — 21.763 książki.

PZZ prowadzi szeroką akcję wydawniczą, korzysta z radia i filmu, organizuje imprezy specjalne. PZZ zbiera też i rozpowszechnia informacje o Ziemiach Odzyskanych, zagadnieniach niemieckich itp. Dotychczas wyszło 140 numerów tygodnika „Polska Zachodnia” w łącznym nakładzie przeszło 1,5 miliona egzemplarzy, 25 numerów miesięcznika „Strażnica Zachodnia”, o nakładzie przeszło 70 tys. egzemplarzy i prawie 800 numerów „Nowin Opolskich” w łącznym nakładzie ponad 600 tys. egzemplarzy.

## Literacki trud Ziemi Odzyskanej

Eugeniusz Pauksta „Trud ziemi nowożytnej”. Księgarnia Ziemi Zachodnich, Poznań, 1948 r. Zofia Petersowa „Liczyszyna duchów Olbrymich”, „Wiedza”, Warszawa 1948 r. Tymoteusz Karpowicz „Legends pomorskie”, Polskie Pismo i Książka — Szczecin 1948.

Mamy do zanotowania trzy nowe pozycje literackie o Ziemiach Odzyskanych: Eugeniusz Pauksta w powieści „Trud ziemi nowożytnej” pisze o Ziemi Mazurskiej. Tymoteusz Karpowicz w „Legendach pomorskich” przenosi nas w słowiańską bajkowicę Pomorza Zachodniego i Szczecina, Zofia Petersowa w zbiorze „Liczyszyna, duch góry” przypomina polskie źródła legend na Dolnym Śląsku. Trzy książki — trzy tematy z najważniejszych części Ziemi Odzyskanych.

Literatura ta odpowiada przede wszystkim wymogom chwili, realizując określone zamówienie społeczne. Wola się przecież tyle i pisać o konieczności literackiego opracowania polskiej historii Ziemi Zachodnich. Oto są książki, które bodajże w części wypełniają lukę.

„Trud ziemi nowożytnej” — Eugeniusz Pauksta cechuje przydatność wychowawczą i narodową. Książka sugestywnie opowiada o pierwszych

krokach Polski na Ziemi Mazurskiej — to jej najważniejsze znaczenie. Pod tym kątem świadomości, podjętej służby należy na tę powieść patrzeć i w tym sensie próbować oceny.

Akcja dzieje się w latach 1945 — 46 na Mazurach, w Olsztynie, w osiedle zamieszkałym przez autochtonów Mazurów, nasiedlonej repatriantami z Wilenszczyzny, a podmi nowonawanej jeszcze resztą ludności niemieckiej i bandami. Jak się wtedy żyło? — na to odpowiedź daje wspomniana książka. Stanowi ona zbeletryzowaną relację, kronikę dni i nocy mazurskich. Dotąd temat ten poruszany był przez publicystykę; Pauksta po raz pierwszy pokusił się o artystyczną powieściową wytyczną.

Ziemia Mazurska przeżyła wyjątkowo dramatyczne koleje losu. Niemczona przez siedem stuleci, twarzą stawiła opór, lecz lata współpracy z Niemcami, lata katorżniczego przetrwania musiały zostawić swój bolesny ślad i odezwały się tragedią w niejednej rodzinie. Oto rodzina Topków w powieści Pauksty „Ojciec i dziewczyna” — twarzą Polacy zostają, pracują dla nowej Polski. Syn Hans — zniemczony spiskuje i szkodzi, wreszcie opusz-

cza ziemię ojców i wyjeżdża z transportem wysiedleńców do Rzeszy.

Charakterystyka postaci mazurskich, obserwacja życia autochtonów na Mazurach urasta w powieści Pauksty do naczelnego zagadnienia.

Tej stronie życia przeciwstawiona jest inna: chłopstwo wileńskie zostaje przetruczone przez PUR na osiedlenie na Mazury. Współżycie tych stron, konflikt, wzajemna nieufność, walka i konieczność porozumienia się, stanowią główną paletę zbeletryzowanej relacji Pauksty. Sprawy te porusza autor z umiłowaniem i szczerze, nie waha się odsłonić nadużyć, pomyłek i zawo-

zanim z obu szerepów zawiązuje się owoc, którym jest nowa Polska, nie brakuje przejść dramatycznych. Pauksta ukazuje je w postaciach głównych bohaterów: Heleny Topkówny z Mazurów i Zygmunta Woźnickiego z repatriantów. Dzieje wzajemnych nieporozumień i wzajemnej miłości symbolizują życie na Ziemi Mazurskiej.

„Trud ziemi nowożytnej” Pauksty spełnia szlachetną rolę powieściowego informatora o Ziemi Mazurskiej. Akcja toczy się wartko, daje epickie obrazy pracy, działań ludzkich i przeżyć, zawiera piękne krajobrazy. W sumie książka jest wartkością lekturą i ważką pozycją w naszym życiu kulturalnym. Dwie pozostałe książki „Liczyszyna, duch góry” Zofii Petersowej, oraz „Legends pomorskie” Tymoteusza Karpowicza należą do literatury bajkowej, ale wiążą uczucia młodzieży z Dolnym Śląskiem i Pomorzem Szczecińskim spełniają jednocześnie rolę wysoce pożądaną, narodową i dydaktyczną.

Opowiadania o Liczyszynie, barwnie i potocznie strawione przez Zofię Petersową — należą do najwcześniejszej literatury dolnośląskiej. Pierwszy drukowany ślad odnajdujemy w książkach niemieckich, ale częste używanie imion słowiańskich, a nawet polskich, jak Halszka Janek, Halźbietka oraz cechy psychiczne, wskazują na rodowód słowiański.

Zasięg Petersowej jest, że prawdziwy temat słowiański wydobyła spod nalotu germańskiego, że ukazała nam legendową przeszłość Dolnego Śląska, że w opowiadaniach tych ożyła polskość tej ziemi: w miastach, w wyjazdach i ludziach.

Opowiadanie wstępne tłumaczy nazwę Liczyszyna. Ludzie Dolnego Śląska od dawna wierzyli w przebywanie jakiegoś ducha w górach Olbrymich. Wyobrażano sobie jego postać, kreślono rysy duchowe.

Skąd wzięło się przezwisko? Otóż duch góry zakochał się w córce słowiańskiego księcia. Porwał księżniczkę i uromatując jej czas niewolą podarował swej wybrance cudowną laskę, która zamieniała rzepy w pożądaną przedmiot. Miała księżniczkę

ka tych rzep całe pole. Gdy duch góry oświadczył się o rękę pięknej wrocławianki, sprytna niewiasta powiedziała, że da odpowiedź, gdy duch góry przeliczy wszystkie rzepy na polu. Amant liczył rzepy, a księżniczka tymczasem czmychnęła. Jako żłobliwe odnotowanie tego faktu przez ludową gadkę, powstało przezwisko Liczyszyna. Ale duch góry Olbrymich został mimo to wyposażony przez ludowe wierzenia w rysy dobre: pomaga biednym, karze bogatych i chciwych, uczy miłości rodzinnej, nie lubi niemieckich księży. Opowiadanie, w którym Liczyszyna każe Jędrkowi przysiąc wierność Dolnemu Śląskowi, stanowi piękną dydaktyczną kłamkę, która zamyka książkę. Ilustracje M. Hiszpańskiej znakomicie podnoszą atrakcyjność treści.

„Legends pomorskie” oprowadza nas po starym zakątku słowiańskim, pamiętającym pierwszych księży szczecińskich i skandynawsko-germańskie najazdy. Dobrze zrobił autor, że zebrałszy dawne skarby legend i baśni, ocenił je od zapomnienia. Legends zostały ułożone w porządku geograficznym. Wychodząc z wyspy Uznam, wędrujemy poprzez okolice Szczecina, dalej poprzez Nowogard aż ku Lebie. W treści opowiadań wyrażono już dawne życie pierwotne Zachodniego Pomorza, jego słowiańskość i walka o zachowanie właściwego oblicza.

G. T.

# Od Szczecina i Wrocławia po Rzeszów i Lublin rozbrzmiewają hasła jedności robotniczej

## Organiczne zjednoczenie PPS i PPR pomnoży siły klasy robotniczej

### Tow. tow. Rusinek i Szyr przemawiają na aktywie gdańskim

W sobotę odbyło się w sali Politechniki Gdańskiej wspólne zebranie aktywów PPS i PPR województwa gdańskiego.

Zebrań zgłosił przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Duda-Dziewierz, który powołał do prezydium tow.: przewodniczącego CKW PPS Rusinka, przedstawiciela KC PPR Szyra, wojewodę gdańskiego Zralka, i sekretarza KW PPR Januszewskiego i I sekretarza WK PPS Górnego.

Na mównicę wchodzi z kolei, witany długotrwałymi oklaskami, tow. Rusinek. Mówca stwierdza, że w okresie 100 lat klasa robotnicza przeżyła klęski i zwycięstwa. Analiza klęsk zrodziła potrzebę scalenia sił. Hasło Manifestu Komunistycznego: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” nie tylko nie straciło nic na swej aktualności, ale w obliczu nowych ataków reakcji staje się bojowym zawołaniem dnia i jest realizowane w szeregu krajów Europy poprzez łączenie się partii komunistycznych z socjalistycznymi. Hasło to będzie realizowane w Polsce przez łączenie się PPS z PPR (oklaski).

Nie chcemy powtórzyć błędów przeszłości, a władzę z tradycji naszej tylko to, co służy odbudowie kraju, co pogłębia rewolucję i służy ogólnemu postępowi na świecie.

Mówca charakteryzuje następnymi słowami pilsudczyzny, w następstwie którego zrodził się faszyzm. Druga wojna światowa dzięki decydującemu udziałowi ZSRR wyzwoliła narody Europy środkowej i wschodniej spod jarzma kapitalizmu. Obecnie

### 100 lat walki nie poszło na marne

#### Tow. Chełchowski i Kaczkiewicz przemawiają w Rzeszowie

W sobotę odbył się w Rzeszowie na Rynku masowy wiec ludności miasta oraz w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej odprawa aktywu wojewódzkiego PPS i PPR. Przedmiotem obydwu zgromadzeń było zagadnienie jedności organicznej PPS i PPR, które zreferowali: przedstawiciel CKW PPS tow. Kaczkiewicz i przedstawiciel KC PPR tow. Chełchowski.

Tow. Kaczkiewicz w przemówieniu swoim stwierdził: „Polski świat pracy musi wiedzieć, że ofensywa kapitalistyczna rozpoczęła się. Celem jej jest: 1) przeciwstawienie się naporowi swych mas domagających się reform społecznych, 2) umocnienie zagrożonej w swoich pozycjach reakcji we Francji i Włoszech, 3) usiłowanie odzyskania utraconych wpływów w krajach demokracji ludowej.

Nie możemy dopuścić, aby do nowej wspólnej partii przedostali się elementy ideologiczne ham obce, pragnące wpływać w przyszłości na linię wspólnej partii. Etap trzeci jest etapem, na który z tęsknotą oczekiwaliśmy masy robotniczej — jest etapem, na który z tęsknotą oczekiwaliśmy masy robotniczej — jest etapem o historycznej doniosłości. Proletariat przeciwstawiał się ofensywie reakcji. Rok bieżący jest rokiem 100-letniej rocznicy ogłoszenia Manifestu Komunistycznego Karola Marxa i Fryderyka Engelsa. Toteż stając na barykadzie na wprost złączonej strachem koalicji wyzysku, egoizmu, wstecznicstwa, oportunistów, możemy oświadczyć: „100 lat doświadczeń nie poszło na marne. Zna my swego przeciwnika, znamy jego możliwości i metody walki. Dlatego w jedności widzimy naszą siłę. Walkazania Manifestu zostały wypełnione. Dziś klasa robotnicza Polski rozpoczyna swój marsz do socjalizmu”.

Następnie zabrał głos przedstawiciel KC PPR, tow. Chełchowski, który m. inn. oświadczył: „Jeśli pozostałe nam krótki okres czasu do zjednoczenia się, to należy przyspieszyć umocnienie pozostałych różnic i pojęć w rozumieniu niektórych członków naszych partii. Nie oddają dobrej przysięgi sprawie jedności organicznej ci peporowicy — jak powiedział tow. Wieszaw — którzy w jej realizacji nie dostrzegają wspólnego zwycięstwa zarówno PPR, jak PPS, a w dół tylko zwycięstwo PPR. Dlatego określibym również niedźwiedzią przyszłość, bądź wprost szkodliwą robotą pracę tych peporowców, którzy by mechanizmy komendowania bez współpracy z PPR próbowali stworzyć jedność organiczną,

nie wspólnym interesem narodów winno być zachowanie pokoju. W celu zrealizowania tego zadania partie robotnicze muszą kroczyć jedną drogą.

Tow. Rusinek zanalizował rozłam, jaki zaszedł w łonie Partii podczas okupacji i przedstawił osiągnięcia lewicy socjalistycznej, która wysunęła hasło odrodzenia PPS na bazie marksistowskiej.

Nowa partia klasy robotniczej winna pomnożyć siły obu partii i wyzwoleć nowy entuzjazm w natchnieniu dla dalszej walki o pełną realizację programu Polski Ludowej (oklaski). Aby wnieść do tej nowej partii najlepsze wartości PPS oczyszczenia działania widzą jedynie manewrów „prawicowych” i koniunkturalnych, które w umowie o jedności działania widzą jedynie manewr taktyczny, lub uważają Partię za odeskoczną dla kariery.

Tow. Rusinek kończy swoje przemówienie słowami: „Budujemy wielki wspólny dom klasy robotniczej. Jedyną legitymacją człowieka nowej partii będzie dobra służba Polsce, rewolucyjność i ofiarność. Dzięki tym czynnikom osiągniemy wzrost dochodu społecznego, dobrobyt i szczęście kraju. Legitymacją przyszłej partii — to obowiązek i honor.

Po przemówieniu tow. Rusinka wchodzi na trybunę witany rzęsistymi oklaskami tow. Szyr. Mówca stwierdza, że przeżywany historyczny moment dla polskiego ruchu

## Nowa zjednoczona partia będzie partią uczciwych marksistów

### Przemówienie tow. Borejszy w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

kierowanych jako taran przeciwko Wschodowi. My wiemy dobrze: kto jest z Niemcami, ten jest przeciwko nam. Siła zachodniego imperializmu musi się przeciwstawić sile skonolidowanego proletariatu, czemu też służy połączenie obu partii robotniczych w Polsce.

Jedność organiczna oznacza w praktyce nie rezygnację jednej, czy drugiej partii z własnych celów, ale wzmocnienie możliwości realizacji polskiego socjalistycznego modelu gospodarczego. Jedność oznacza wzmocnienie siły bojowej proletariatu. Nie jest ona bynajmniej równoznaczna z

## Przez jedność ideologiczną ku jedności organicznej

### Tow. tow. Reczek i Bienkowski we Wrocławiu

Na zebraniu aktywu wojewódzkiego PPS i PPR we Wrocławiu przedstawiciele władz centralnych obu partii wygłosili przemówienia: sekretarz CKW PPS tow. Reczek i członek KC PPR tow. Bienkowski.

Pierwszy zabrał głos witany gorąco mi oklaskami tow. Reczek, sekretarz CKW PPS. W ostatnich tygodniach nasilenie wielkich zmian o historycznym znaczeniu było szczególnie intensywne. Na czoło wydarzeń w skali międzynarodowej wysunęły się wypadki czeskie i zbliżające się wybory we Włoszech. Najważniejszym zaś faktem w polityce krajowej stały się wypowiedzi sekretarzy generalnych obu partii robotniczych — PPS i PPR na temat jedności organicznej polskiej klasy robotniczej.

Sformułowała tow. Cyrankiewicz i tow. Gomulki nie stanowią jakiejś niespodzianki, nie są też dla nikogo zaskoczeniem. Etap obecny bowiem tkwi w swym korzeniu głęboko w poprzednim, który nazwać by można etapem jednolitego frontu i jedności działania.

W odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej znacznie pogłębił się i umasowił nurt rewolucyjny. Nie powstała na marne walka Dubois, Próchnicka i Barlickiego. Proces stopniowego oczyszczania partii doprowadził do eliminacji wpływów drobno-mieszczańskich, reformizmu i WRN-owszczyzny. Trzeba jednak dalszych wysiłków, za równo na drodze ideologicznej szkolenia, jak i na drodze mechanicznego oczyszczania szeregów przez weryfikację dla nadania coraz to wyraźniejszego marksistowskiego oblicza partii.

Jeszcze jedno ważne zagadnienie postawia nam do poruszenia. Jest to zagadnienie dyscypliny partyjnej i mobilizacji partii. Wróg staje się ziar- no apatii i bierności. Jest wielu pepo-

robotniczego. Rodzi się jedna partia robotnicza, która będzie realizatorką budowy Polski socjalizmu.

— Fakt, że w Polsce jednolity front zmierza w szybkim tempie do jedności organicznej mógł nastąpić z powodu szeregu przyczyn tak polityki międzynarodowej, jak i związanych z przemianami społecznymi wewnątrz kraju. Należą do nich: ofensywa dolarowa imperializmu na kraje Europy Zachodniej, nagonka na Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej, posługiwanie się groźbą bomby atomowej. Do szybszego tempa w zjednoczeniu obu partii robotniczych przyczyniło się również zdemaskowanie prawicy socjalistycznej w krajach Zachodniej Europy. Obok tych zmian duży wpływ na natchnienie procesów zwołania się obu partii, miały przemiany dokonane w Polsce. Nie tylko walka z okupantem, ale i wspólna praca w ciągu trzech lat stworzyła bazę i fundament realizacji jedności organicznej (oklaski). W ciągu 3 lat począwszy od reformy rolnej, poprzez nacjonalizację przemysłu, referendum, wybory, walkę z Mikołajczykiem i NSZ, dziełami pracy towarzyszy z PPS i PPS w fabrykach i hutach zrodziła się jedność polskiej klasy robotniczej (oklaski).

Wspólnie będziemy zwalczać wroga i poprowadzimy cały naród do dobrobytu — zakończył swoje przemówienie tow. Szyr.

Z kolei wywiązała się szeroka dyskusja, po której zebrani uchwalili rezolucję, formującą zadania aktywu PPS i PPR woj. wrocławskiego na okres przygotowań do jedności.

## Dążenie do zjednoczenia jest tak dawne jak marksizm

### Przemówienie tow. Langego w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

wiska klasowego. W walce z faszyzmem dokonaliśmy pierwsze kroki ku zjednoczeniu ruchu robotniczego. Były to pierwsze fronty ludowe w latach, poprzedzających drugą wojnę światową.

Dziś, gdy wyciągamy konsekwencje z doświadczeń historycznych ruchu robotniczego, poprzez jedność chcemy odrobić te etapy, które znamionowały rozbiście wewnętrzne. Opiaramy się na podstawowej tezie Marxa i Engelsa, że klasa robotnicza musi zjednoczyć się w jednej partii politycznej. Zjednoczenie to jest podstawowym warunkiem realizacji socjalizmu.

Prawdziwy jednolity front, do jakiego PPS i PPR dążyły, musiał doprowadzić do jedności organicznej. Zbliżenie obu partii nastąpiło w okresie ustalania wspólnej koncepcji polskiej drogi do socjalizmu. Jest to wspólna koncepcja PPS i PPR. Na niej chcemy oprzeć stworzenie nowej partii. Różnice, wynikające z tradycji, zostały w praktyce przewyżczone.

Jestem przekonany, że nowe programy PPS i PPR mało różniłyby się między sobą, co jest najlepszym sprawdzianem naszej dojrzałości do jedności organicznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Lange przedstawił kontrofensywę kapitalizmu, która wpłynęła na przyspieszenie jedności organicznej. Imperializm amerykański i reakcja światowa kierują ostrze swego ataku przeciwko

## Członkowie zjednoczonej partii muszą przodować w pracy

### Tow. tow. Świątkowski i Alster w Bydgoszczy

W efektywnie udekorowanej sali Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy odbyło się w sobotę posiedzenie wojewódzkiego aktywu PPS i PPR z terenów Pomorza z udziałem przedstawicieli CKW PPS tow. min. Świątkowskiego i KC PPR tow. Alstera. Zebranie zgłosił przewodniczący WK PPS tow. Rombalski.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel CKW PPS tow. min. Świątkowski, którego ukazanie się na mównicy wywołało burzę oklasków. Na wstępie swego przemówienia mówca stwierdza, że wspólnie z obecnymi na sali tow. Alsterem, prawie jako plarę si, budowali zręby odrodzonej państwowości, Polskiej na Pomorzu.

Dziś, w dojrzałych warunkach politycznych, zarówno mówca jak i tow. Alster odpowiedzieli stolicę Pomorza, aby tu wspólnie przyczynić się do ostatecznego zjednoczenia obydwu partii robotniczych (wypowiedź te sala nagrodziła burzliwym oklaskami).

Z kolei tow. min. Świątkowski omawia zagadnienie tzw. „trzej siły” w Polsce i za granicą, oświadczając, że zarówno Blum, Saragat jak inni „nie podobni socjaliści nigdy nie mieli, nie mają nic wspólnego z reprezentowaniem interesów klasy robotniczej. Dalszą treścią wywodów tow. min. Świątkowskiego były zagadnienia przygotowania do jedności organicznej PPS i PPR. Jedność ta będzie odpowiedzialnością całej polskiej robotniczej dla rodzimych

## Tow. tow. Albrecht i Ćwik przemawiają na aktywie szczecińskim

W wielkiej sali Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie odbyło się w dniu 10 bm. wspólne zebranie aktywów wojewódzkich PPS i PPR z referatami Sekretarza CKW PPS, tow. Cwika i członka KC PPR, tow. Albrechta. Zebranie zgłosił tow. wicewojewoda Kanowski, zapraszając do prezydium tow. Cwika i Albrechta, tow. Kłosiewicza, Lor- lka, Cielkowskiego, Raczkowskiego, Mrówka z ramienia PPR oraz tow. Zawadkę, Lecha, Brożka, Szedrowicza i Szyka z ramienia PPS.

Z kolei zabrał głos tow. Ćwik, który rozpoczął swoje przemówienie od stwierdzenia, że wyciągnięty tow. Cyrankiewicz na Radzie Stolecznej PPS w Warszawie i artykul tow. Gomulki otwierają historyczną erę nie tylko w dziełach obu partii robotniczych, ale całej polskiej klasy robotniczej i w historii całego narodu. Jak dalece sprawa jedności organicznej dojrzała wśród członków jednej i drugiej partii świadczy to, że wystarczyło postawić to zagadnienie, aby stało się ono od razu własnością członków obu partii, własnością całej klasy

robotniczej. Tow. Ćwik wskazał na Twórcę koncepcji jedności organicznej — mówił dalej tow. Ćwik — był Marx i Engels, bowiem pisząc przed 100 laty Manifest Komunistyczny i formując program dążeń całej klasy robotniczej stawiali jako podstawowy warunek jej zwycięstwa — jedność. Jednocząc się dziś, wykonujemy tym samym testament twórców naukowego socjalizmu Marxa i Engelsa. Dlatego też każdy poprosowiec musi czuć na sobie ciężar odpowiedzialności za to, co się dzieje w PPR, a każdy poprosowiec za to, co się dzieje w PPS, właśnie w imię wspólnego dobra zjednoczonej partii. Skupienie wokół wspólnej partii całego proletariatu polskiego, całego narodu polskiego jest największą gwarancją umocnienia niepodległego bytu politycznego i dalszego rozwoju gospodarczego.

Następnie przemawiał tow. Albrecht z KC PPR. Charakteryzując okres, w którym obie partie robotnicze zespółniły się trwałym węzłem jednolitego frontu, tow. Albrecht podkreśla, że okres ten był etapem

zSRR. Narzędziem ich polityki jest odbudowa silnych, reakcyjnych Niemiec, zwróconych na Wschód. Między Niemcami a ZSRR leży Polska. Każda polityka antyradziecka jest tu z konieczności polityką antypolską. Dlatego nasz interes narodowy stawia nas po stronie ZSRR.

Na atak imperializmu światowego odpowiemy ścisłym zespoleciem naszych szeregów. Zadania, które stawiamy sobie na najbliższym etapie, wykonać musimy jak najszybciej i jak najlepiej. Po pierwsze trzeba opracować zagadnienia ideologiczne. Wspólna partia musi oprzeć się na wspólnej ideologii, inaczej jedność byłaby fikcją. Bazą tą jest teoria marksistowska, wzbogacona doświadczeniami roku 1917, doświadczeniami ZSRR, doświadczeniami demokracji ludowej i doświadczeniami całego ruchu robotniczego wszystkich krajów.

W nowej partii nie będzie miejsca na żadne pozostałości okresu reformistycznego, leżącego u podstaw rozbięcia ruchu robotniczego.

Tow. Lange omówił również zadania związane z budową domu zjednoczonej partii. „Niech każdy poprosowiec i peporowiec — zakończył tow. Lange — dołoży największych starań, aby wejść do nowej partii z jak największym dorobkiem, który przyczyni się do podniesienia siły i dobrobytu klasy robotniczej i narodu polskiego”.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za koniecznością jedności organicznej.

przygotowawczym na drodze, której celem ostatecznym jest budowa zjednoczonej partii klasy robotniczej. W okresie szalejącego naporu imperializmu amerykańskiego i reakcji kapitalistycznej klasa robotnicza Polski zademonstruje w dniu 1 Maja wspólną zdobyc oba partii — dojrzejącą jedność organiczną, o której realizację walczyli od dziesiątek lat robotnicy polscy, jako o najistotniejszą przesłankę budowy ustroju socjalistycznego.

Niezbytnym warunkiem dla utworzenia klimatu, w którym zespółają się wszystkie najbardziej wartościowe elementy klasy robotniczej, w jedną partię wolną od balastu naleciałości prawicowego oportunistów, z którym nieustępliwą walkę prowadziły centralne władze PPS i sekretarstwa, które teplił stale PPR. Z doświadczeń i błędów przeszłości wyciągamy najbardziej prawidłowe wnioski.

Stojąc przed nami zadania: 1) utworzenia obrony pokoju przed zakusami imperializmu i w utrwaleniu naszej niepodległości i suwerenności tak krwawo wywalczoną przez nasz naród; 2) pogłębienia przyjaźni i współpracy z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej; 3) umocnienia naszego ustroju politycznego, społecznego i zdobyć mas ludowych. Realizacja tych zadań wymaga wielkiego wysiłku od ich realizatorów. Od zespolenia i przepojenia naszych szeregów jedną myślą uzbrojoną w niezawodny instrument teorii marksistowskiej zależy pomnożenie naszych sił i wyzwolenie pełnej energii klasy robotniczej dla lepszej służby naszej ojczyźnie oraz dla obrony pokoju.

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, po zakończeniu której zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję.

## Walka i praca zjednoczyła proletariat

### Tow. Matuszewski i Witaszewski przemawiają w Lublinie

W sobotę odbyła się w Lublinie narada wojewódzkiego aktywu PPS i PPR.

Po odegraniu Międzynarodówki i Czerwonego Szkarada wstąpił na mównicę przedstawiciel CKW PPS — tow. Ignacy Matuszewski.

Przechodząc do zagadnień dotyczących zjednoczenia partii robotniczych tow. Matuszewski powiedział m. in.:

„Na przestrzeni ostatnich lat ujawniły się w naszej partii dość duże nieporozumienia, wynikające nie z odstępstw od zasad marksizmu, będące niebezpieczeństwem dla ruchu robotniczego. Niebezpieczeństwem te przejawiały się w niewłaściwym podejściu i ocenie następujących faktów: 1) w stosunku do PSL. Niektórzy działacze partyjni, a nawet pewne ogniewa organizacyjne nie rozznajły dobrze charakteru partii Mikołajczyka. 2) Niewłaściwie również próbowano ocenić rolę spółdzielczości. Wysuwano tezę o potrzebie „suwerenności” dla ruchu spółdzielczego, jako najwyższej formy gospodarczej. 3) Były też próby niesłusznego ustosunkowania się do procesu, jakim ulegał socjalizm zachodnio-europejski.

Te odstępstwa od marksizmu, przejawiające się na przestrzeni niedawnej przeszłości, zostały dzięki lewicowemu, marksistowskiemu, prawdziwie jednolitej frontowej elementom polepszone. W konsekwencji tego odwołowano od pracy partyjnej socjalel i szermierzy tych błędów i usunięto ich od wpływu na kształtowanie się przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej”.

Z kolei głos zabrał członek CK PPR, tow. Witaszewski. Cytując przemówienie tow. Gomulki Wiesława, mówca stwierdził: Twarda praca nad budową nowego ładu społecznego, nad tworzeniem demokracji ludowej zbliżyła obie wielkie partie robotnicze. Jednolity front był czynnikiem, który stworzył konkretne podstawy do zbliżenia i zacieśnienia współpracy między partiami robotniczymi. Stanowisko PPR w sprawie jednolitego frontu i organicznej jedności wpływało z programu klasy robotniczej oraz suwerenności, Państwa Polskiego.

— Zjednoczona partia — powiedział na zakończenie tow. Witaszewski — ma być nie miarą zadań, jakie stoją przed klasą robotniczą i całym narodem. Symbolem zjednoczonej partii jest budowa domu przyszłych władz centralnych. Wspólna akcja zbiorowa będzie dowodem procesu dojrzenia nia mas robotniczych do organicznego zjednoczenia. Drugim takim dowodem będą uroczystości 1-Majowe.

# ZYCIE PARTII

## Prezydium WK PPS — Kielec

W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielecu, na którym nastąpiło nowe ukonstytuowanie się prezydium WK w sposób następujący: przewodniczący tow. Kiełca, wiceprzewodniczący tow. Kowalczyk, sekretarz tow. Kowalczyk, II sekretarz tow. Juszczak, III sekretarz tow. Plak, skarbnik tow. Szobliński, Komisja polityczna: tow. Rynca, Kądziewicz, Kowalczyk.

## NOWY MK PPS WE WROCŁAWIU

Po ustąpieniu z MK PPS we Wrocławiu tow. Nagrabny i Malinowski, MKPPS zreorganizował się w następującym składzie: przewodniczący tow. Wymyła, wiceprzewodniczący tow. Wymyła i Cyberski, II sekretarz tow. Krajewski, III sekretarz tow. Blachut, II sekretarz tow. Marczak, skarbnik tow. Sokół, Członkowie Komisji: tow. Borowski, Słota, Owczarek, Wawrzynski, Moralski, Stysiak, Altyński, Freitak.

## Komunikat Warszawskiego Powiatowego Komitetu PPS

W dniu 12 bm. (poniedziałek) o godz. 13 w lokalu Dzielnic (Mokotowska 51/53) rozpoczęła się wiceprezesa obrady. Pierwszy

## ZEBRANIA

### CZWARTA KONFERENCJA DZIELNIC ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 11 bm. (niedziela) o godz. 10 w lokalu Dzielnic (Mokotowska 51/53) rozpoczęła się wiceprezesa obrady. Pierwszy

## DZIELNIA MOKOTÓW

W dniu 11 bm. (niedziela) o godz. 11 w lokalu Dzielnic (Chocimska 4), odbyła się zebranie członków i sympatyków PPS z referatem tow. Karpińskiego.

## SEKCJA KOBIET PRAGA CENTRALNA

W dniu 12 bm. (poniedziałek) o godz. 17 w lokalu Dzielnic (Szwedzka 2/4), odbyła się ogólna zebranie Sekcji Kobiet Dzielnic, na które winny przybyć wszystkie towarzyszki z Kół fabrycznych i terenowych. Na porządku dziennym referat polityczny i referat o ubezpieczeniach społecznych.

## ZEBRANIA NA KOŁACH PPS — MOKOTÓW

Na Kołach PPS Mokotów odbędzie się następujące zebrania z referatami na temat: „Zadania Partii na naszym etapie”.

W dniu 11 bm. (niedziela) o godz. 11 w „Powsz. Sp. Spoż. W-wa Śródmieście” oraz Powsz. Sp. Spoż. W-wa Praga.

W dniu 12 bm. (poniedziałek) o godz. 16 w „Fim Polska” — ref. tow. Rudolf, o godz. 18.20 — Motor, Eter, Odrody Choinkowskie, Wyroby Łokasne, Złarno i Bosz Góra — ref. tow. Flakowski, o godz. 18 — Wyścigi Konas — ref. tow. Słonek.

## ZEBRANIA PPS I PPR MOKOTÓW

W dniu 11 bm. (niedziela) o godz. 8 w Straznicy Ogniowej (referat tow. Grabau — PPS).

## ZEBRANIA PPS I PPR NA KOŁACH DZIELNIC WOLA

W bieżącym miesiącu odbędzie się na terenie Dzielnic Wola następujące zebrania międzypartyjne z referatami na temat: „Jedność organizacyjna”.

W dniu 13 bm. (poniedziałek) o godz. 16 — Kółko Gierlach.

# W zagrożonych runięciem domach na mieszkańców czyha śmierć

## 6842 osoby trzeba eksmitować z terenu Śródmieścia i Woli

Przy omawianiu tragicznej sytuacji ludzi mieszkających w ruinach, pałady dotychczas zawsze wyry przybliżona. Kontrola przeprowadzona ostatnio przez Inspekcję Budowlaną wykazała, że w Warszawie jest w tej chwili 248 nieruchomości (2.193 lokali), które należałyby natychmiast opróżnić z 6842 mieszkańców w nich osób. Niestety statystyka ta nie uwzględniła jeszcze wszystkich. Przy prowadzeniu prac rozbiórkowych natrafia się łącznie na piwnice i stragany dawnych ofi, w których... mieszka już ludzie.

Najtragiczniej — nie ma powodu tego ukrywać — sytuacja przedstawia się w Śródmieściu, i na Woli. Najlepiej, jeżeli można uzyć tego słowa, jest na Żoliborzu.

## Kto się zajmie Śródmieściem?

W Śródmieściu w 175 niebezpiecznych zagrożonych nieruchomościach mieszka 4885 osób tj. 67 proc. ogólnej liczby, które należałyby eksmitować. Mamy tu więc takie niezamieszkałe i na pozór niedopuszczalne fakty, jak 228 osób zamieszkałych w zniszczonym w 80 proc. domu bez dachu przy ul. Ogrodowej 26. W niemieckim tragicznym położeniu znajdują się mieszkańcy domu przy ul. Złotej 65. Wspólnej 52, 56, 58, 79, które nie posiadają wcale dachów. Deszcz, śnieg, który przez trzy przeszło lata wsiąka w mury niezabezpieczonego budynku musi wyrzucić swój niszczący wpływ. Na ulicy Wspólnej igranie z życiem osiągnęło chyba swój punkt szczytowy. Seria katastrof może tu się powtórzyć każdego dnia.

## Zamiast naprawy wnoszą się odwołania

Mieszkańcy tych domów nie wiadomo czy nie zdają sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa, czy lekceważą je, dość, że zalecenia Inspekcji Budowlanej o opuszczeniu zagrożonych mieszkań nie wykonują. Zre

## Katastrofa na ul. Chłodnej

Już w październiku 1947 r. Inspekcja Budowlana wystąpiła nakaz eksmisji lokatorów kamienicy przy ul. Chłodnej 39. Na skutek interwencji czynnika społecznego odwołano termin wykonania eksmisji. Charakterystyczne jest, że po tym terminie wprowadzili się nawet nowi lokatorzy. Katastrofa zdarzyła się w dwu mieszkaniach. W dalszych trzynastu mieszkaniach znajdują się mieszkańcy w podobnej sytuacji.

I tu nasuwa się pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za to, co się stało na ul. Chłodnej. Uważamy, że decydujący wpływ w takich właśnie sprawach powinien mieć tylko fachowiec. Ich ocena czy strop wytrzyma obciążenie, czy mury, które się rysują nie runą przy większym wicherze — powinna być jedynie miarodajna. Czynnik społeczny, jest tu zresztą reprezentowany wystarczająco przez uczestniczenie w pracach Komisji Insp. Budowlanej, która bada stan zagrożenia. Jedyną instancją odwoławczą powinno być tylko Min. Odbudowy.

Jeżeli chodzi o rolę Dzielnicowej Rady Narodowej, względnie Głównego Zarządu, to powinny się one postarać o załatwienie kredytów i dopilnowanie, aby zagrożenie zostało usunięte. (Rz)

## Dużo szoferów ale nie wszyscy zdolni

Pomimo znacząco większej floty samochodów niż przed wojną już w tej chwili dają się zauważyć w stolicy czarne szoferów. Przypadki ich czerech na jeździe samochodowej, podczas gdy w reszcie kraju szoferunek ten wynosi 3 do 1.

Jest to rezultatem ciągłego szkolenia kadr szoferów i garnięcia się na kursy samochodowe kandydatów, liczących na stosunkowo łatwy zarobek. Nie dziwnego, że 8 szkół i kilka kursów szoferów stolicy ma zawez

pełno uczniów, aczkolwiek w prywatnych szkołach opłata miesięczna wynosi kilka tysięcy zł. Niestety, wielu z tych, którzy kończą kursy nie otrzymuje prawa jazdy. Szkoły prywatne obciążone wyłącznie na zysk, przyjmują wszystkich, podczas gdy badanie lekarskie, jakim musi się poddać każdy kto chce posiadać prawo jazdy wykazują, że wielu absolwentów szkół ma poważne wady wzroku, słuchu itp., wykluczające możliwość pracy w zawodzie kierowcy. (Rz)

## Notatnik stolicy

WYDZIAŁ STRAZ OGNIOWEJ URUCHAMIA NOWY POSTERUNEK NA UL. TURKUSIŃSKIEJ 21. Uroczystość otwarcia nastąpi w poniedziałek o godzinie 9.

KOMISJA CENTRALNA ZW. ZAW. W NOWEJ SIEDZIBIE. I maja br. nastąpi uroczyste objęcie przez Centr. Komisję Zw. Zaw. nowo-oddanego gmachu przy ul. Kopernika 25/49. Przemoczonego na siedzibę KCZZ, 4-piętrowy budynek został już całkowicie odremontowany i wyposażony w odpowiednie urządzenia. Ogólna kubatura budynku wynosi 47 tys. metr sześć, a 270 miejsc użytkownik. Na poszczególnych piętrach budynku rozmieszczone zostaną biura i agendy KCZZ.

UWAGA — LEKARZE! Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu m. st. Warszawy w związku z tegoroczną akcją profilaktyczną przypomina wszystkim lekarzom praktykującym w terenie Warszawy o obowiązku zgłaszania wszystkich przypadków śmiertelnych lub też podlegających do sanitarium Warszawa, Bagatela 19, front. IV p., tel. 8-60-58 oraz o konsultacjach karnych, które grożą za niezgłoszenie choroby zakaźnej.

WYDZIAŁ STRAZ OGNIOWEJ URUCHAMIA NOWY POSTERUNEK NA UL. TURKUSIŃSKIEJ 21. Uroczystość otwarcia nastąpi w poniedziałek o godzinie 9.

KOMISJA CENTRALNA ZW. ZAW. W NOWEJ SIEDZIBIE. I maja br. nastąpi uroczyste objęcie przez Centr. Komisję Zw. Zaw. nowo-oddanego gmachu przy ul. Kopernika 25/49. Przemoczonego na siedzibę KCZZ, 4-piętrowy budynek został już całkowicie odremontowany i wyposażony w odpowiednie urządzenia. Ogólna kubatura budynku wynosi 47 tys. metr sześć, a 270 miejsc użytkownik. Na poszczególnych piętrach budynku rozmieszczone zostaną biura i agendy KCZZ.

UWAGA — LEKARZE! Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu m. st. Warszawy w związku z tegoroczną akcją profilaktyczną przypomina wszystkim lekarzom praktykującym w terenie Warszawy o obowiązku zgłaszania wszystkich przypadków śmiertelnych lub też podlegających do sanitarium Warszawa, Bagatela 19, front. IV p., tel. 8-60-58 oraz o konsultacjach karnych, które grożą za niezgłoszenie choroby zakaźnej.

## TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

3 ci dzień ciągnięcia 4 ej klasy

|  |   |
|--|---|
| Wygrane po 500.000 zł padły na: Nr 24856 w Szczecynie, 50589 w Krakowie, 68767 w Warszawie, 72614 w Gdańsku.   | 68607 63709 69154 69745 69780 70803<br>70871 71071 71351 71370 71684 72093<br>72193 73876 73897 74170 74386 74714<br>76459 77022 77177 77277 79274.   |
| Wygrane po 300.000 zł padły na: Nr 42675 w Lublinie, 78167 w Gostyninie.   | Wygrane po 5.000 zł padły na: Nr 500 3101 643 3625 988 5652 6225<br>7056 8534 9238 344 10986 146 11092<br>441 053 955 12623 912 13022 14102<br>268 341 15212 792 733 849 17405 18376<br>454 19167 971 20004 446 553 561 23156<br>283 292 576 24284 25103 404 453 869<br>27026 29207 237 246 575 938 11603<br>32871 33152 34063 698 27755 38664<br>39045 489 41624 42271 43744 44318 4984<br>45390 624 57241 236 233 49511 49784<br>50745 736 51471 829 52037 53390 54406<br>517 55853 56266 679 67898 798 56613<br>59316 414 815 60524 61710 605 62373<br>538 639 809 63163 64089 703 670 65002<br>633 690 67789 63931 69104 603 70149<br>602 730 795 061 71021 412 78124 8049<br>73108 270 629 74341 76393 77373<br>73108 152 79127 538 819.   |
| Wygrane po 200.000 zł padły na: Nr 25411 w Warszawie, 50776 58368 w Łodzi.   | Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł i 1 dnia ciągnięcia:<br>22077 126 148 189 177 236 282 303 383<br>384 448 467 555 573 592 657 717 812<br>874 880 885 23039 075 072 113<br>146 154 378 397 400 447 518 525<br>623 661 666 740 758 854 899 899 24059<br>160 210 254 319 336 403 479 487 565<br>806 810 832 836 843 358 479<br>25115 162 192 233 236 309 600<br>512 534 536 671 750 876 993 25604<br>013 057 089 079 120 188 189 253 284<br>240 552 563 593 600 671 741 755 885<br>853 27011 034 053 095 201 247 348 444<br>482 494 514 644 657 814 949 26035 056<br>083 144 151 191 224 261 282 349 372<br>431 457 403 477 609 712 758 559 912<br>921 928 29007 243 309 419 425 461 674<br>30022 77 117 51 67 200 82 55 65 350<br>454 512 93 44 623 44 57 58 99 96 09<br>805 08 31056 109 64 287 325 438 61<br>497 547 610 42 60 75 96 719 44 84 64<br>837 64 949 61 32053 33 57 12 163 261<br>76 84 93 378 423 47 52 7 184 543 84 |
| Wygrane po 100.000 zł padły na: Nr 1080 2000 2670 3431 3797 4114 4142 4524 4757 5978 7365 7487 7804 8053 8435 8527 9013 9172 9179 9292 10339 10632 11033 11093 11710 13903 14235 14909 15206 15615 15838 15896 17419 17461 17543 17589 18794 19938 20575 21654 22422 22635 22847 23602 23777 24354 24771 25097 25163 25443 25692 26511 27228 27311 27677 27718 27959 28043 30612 31231 31259 31802 32149 32463 32832 34150 34830 34965 35760 36164 3674137447 37450 38027 38222 38649 39210 39273 39671 39548. | 22077 126 148 189 177 236 282 303 383<br>384 448 467 555 573 592 657 717 812<br>874 880 885 23039 075 072 113<br>146 154 378 397 400 447 518 525<br>623 661 666 740 758 854 899 899 24059<br>160 210 254 319 336 403 479 487 565<br>806 810 832 836 843 358 479<br>25115 162 192 233 236 309 600<br>512 534 536 671 750 876 993 25604<br>013 057 089 079 120 188 189 253 284<br>240 552 563 593 600 671 741 755 885<br>853 27011 034 053 095 201 247 348 444<br>482 494 514 644 657 814 949 26035 056<br>083 144 151 191 224 261 282 349 372<br>431 457 403 477 609 712 758 559 912<br>921 928 29007 243 309 419 425 461 674<br>30022 77 117 51 67 200 82 55 65 350<br>454 512 93 44 623 44 57 58 99 96 09<br>805 08 31056 109 64 287 325 438 61<br>497 547 610 42 60 75 96 719 44 84 64<br>837 64 949 61 32053 33 57 12 163 261<br>76 84 93 378 423 47 52 7 184 543 84   |
| Wygrane po 50.000 zł padły na: Nr 6653 10416 20304 20371 41113 43387 58935 61427 63704 64950 66892.  | 22077 126 148 189 177 236 282 303 383<br>384 448 467 555 573 592 657 717 812<br>874 880 885 23039 075 072 113<br>146 154 378 397 400 447 518 525<br>623 661 666 740 758 854 899 899 24059<br>160 210 254 319 336 403 479 487 565<br>806 810 832 836 843 358 479<br>25115 162 192 233 236 309 600<br>512 534 536 671 750 876 993 25604<br>013 057 089 079 120 188 189 253 284<br>240 552 563 593 600 671 741 755 885<br>853 27011 034 053 095 201 247 348 444<br>482 494 514 644 657 814 949 26035 056<br>083 144 151 191 224 261 282 349 372<br>431 457 403 477 609 712 758 559 912<br>921 928 29007 243 309 419 425 461 674<br>30022 77 117 51 67 200 82 55 65 350<br>454 512 93 44 623 44 57 58 99 96 09<br>805 08 31056 109 64 287 325 438 61<br>497 547 610 42 60 75 96 719 44 84 64<br>837 64 949 61 32053 33 57 12 163 261<br>76 84 93 378 423 47 52 7 184 543 84   |
| Wygrane po 20.000 zł padły na: Nr 3965 5864 7309 8373 11732 12742 14771 14905 19884 21838 29983 32630 39304 41010 42522 43802 45658 48194 49855 50256 51213 52449 55025 55318 55852 60058 61537 63424 67537 71377 71472 71498 72550 73829 74370 74947 75653 76202 79031 78410 79876.   | 22077 126 148 189 177 236 282 303 383<br>384 448 467 555 573 592 657 717 812<br>874 880 885 23039 075 072 113<br>146 154 378 397 400 447 518 525<br>623 661 666 740 758 854 899 899 24059<br>160 210 254 319 336 403 479 487 565<br>806 810 832 836 843 358 479<br>25115 162 192 233 236 309 600<br>512 534 536 671 750 876 993 25604<br>013 057 089 079 120 188 189 253 284<br>240 552 563 593 600 671 741 755 885<br>853 27011 034 053 095 201 247 348 444<br>482 494 514 644 657 814 949 26035 056<br>083 144 151 191 224 261 282 349 372<br>431 457 403 477 609 712 758 559 912<br>921 928 29007 243 309 419 425 461 674<br>30022 77 117 51 67 200 82 55 65 350<br>454 512 93 44 623 44 57 58 99 96 09<br>805 08 31056 109 64 287 325 438 61<br>497 547 610 42 60 75 96 719 44 84 64<br>837 64 949 61 32053 33 57 12 163 261<br>76 84 93 378 423 47 52 7 184 543 84   |
| Wygrane po 10.000 zł padły na: Nr 1080 2000 2670 3431 3797 4114 4142 4524 4757 5978 7365 7487 7804 8053 8435 8527 9013 9172 9179 9292 10339 10632 11033 11093 11710 13903 14235 14909 15206 15615 15838 15896 17419 17461 17543 17589 18794 19938 20575 21654 22422 22635 22847 23602 23777 24354 24771 25097 25163 25443 25692 26511 27228 27311 27677 27718 27959 28043 30612 31231 31259 31802 32149 32463 32832 34150 34830 34965 35760 36164 3674137447 37450 38027 38222 38649 39210 39273 39671 39548.  | 22077 126 148 189 177 236 282 303 383<br>384 448 467 555 573 592 657 717 812<br>874 880 885 23039 075 072 113<br>146 154 378 397 400 447 518 525<br>623 661 666 740 758 854 899 899 24059<br>160 210 254 319 336 403 479 487 565<br>806 810 832 836 843 358 479<br>25115 162 192 233 236 309 600<br>512 534 536 671 750 876 993 25604<br>013 057 089 079 120 188 189 253 284<br>240 552 563 593 600 671 741 755 885<br>853 27011 034 053 095 201 247 348 444<br>482 494 514 644 657 814 949 26035 056<br>083 144 151 191 224 261 282 349 372<br>431 457 403 477 609 712 758 559 912<br>921 928 29007 243 309 419 425 461 674<br>30022 77 117 51 67 200 82 55 65 350<br>454 512 93 44 623 44 57 58 99 96 09<br>805 08 31056 109 64 287 325 438 61<br>497 547 610 42 60 75 96 719 44 84 64<br>837 64 949 61 32053 33 57 12 163 261<br>76 84 93 378 423 47 52 7 184 543 84   |
| Wygrane po 5.000 zł padły na: Nr 1080 2000 2670 3431 3797 4114 4142 4524 4757 5978 7365 7487 7804 8053 8435 8527 9013 9172 9179 9292 10339 10632 11033 11093 11710 13903 14235 14909 15206 15615 15838 15896 17419 17461 17543 17589 18794 19938 20575 21654 22422 22635 22847 23602 23777 24354 24771 25097 25163 25443 25692 26511 27228 27311 27677 27718 27959 28043 30612 31231 31259 31802 32149 32463 32832 34150 34830 34965 35760 36164 3674137447 37450 38027 38222 38649 39210 39273 39671 39548.   | 22077 126 148 189 177 236 282 303 383<br>384 448 467 555 573 592 657 717 812<br>874 880 885 23039 075 072 113<br>146 154 378 397 400 447 518 525<br>623 661 666 740 758 854 899 899 24059<br>160 210 254 319 336 403 479 487 565<br>806 810 832 836 843 358 479<br>25115 162 192 233 236 309 600<br>512 534 536 671 750 876 993 25604<br>013 057 089 079 120 188 189 253 284<br>240 552 563 593 600 671 741 755 885<br>853 27011 034 053 095 201 247 348 444<br>482 494 514 644 657 814 949 26035 056<br>083 144 151 191 224 261 282 349 372<br>431 457 403 477 609 712 758 559 912<br>921 928 29007 243 309 419 425 461 674<br>30022 77 117 51 67 200 82 55 65 350<br>454 512 93 44 623 44 57 58 99 96 09<br>805 08 31056 109 64 287 325 438 61<br>497 547 610 42 60 75 96 719 44 84 64<br>837 64 949 61 32053 33 57 12 163 261<br>76 84 93 378 423 47 52 7 184 543 84   |

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie

# O czym mówił Forster z Churchillem?

## Sensacyjne zeznania b. gauleitera Gdańska

Telefon własny „Robotnika” z Gdańska.

Wczorajsza sesja NTN przyniosła sensacyjne zeznania Forstera, dotyczące jego rozmów z Wistonem Churchillem i Mussolinim w „sprawie gdańskiej” w r. 1938 Churchill w swych rozmowach z wybitnym rzecznikiem polityki antypolskiej Niemiec nie potępił bynajmniej postulatów rewizjonistycznych hitlerowców gdańskich, wykazując zrozumienie dla tezy, wysuwanych przez narodowy socjalizm. Mussolini zajął w sprawie gdańskiej, jak wynika z zeznań Forstera, stanowisko wybitnie antypolskie.

Albert Forster, odpowiadając na zadane mu uprzednio przez prokuratora Siewierskiego pytanie, zdał dokładną relację z rozmów, przeprowadzonych w roku 1938 w Londynie z Wistonem Churchillem. Rozmowy te — według zeznań Forstera — miały charakter raczej prywatny. Wynika z nich jednak jasno, że Churchill gotów był pójść elementem hitlerowskim na rękę w sprawie gdańskiej, aprobując drogę uzgodnioną na forum międzynarodowym plebiscytu. Byłoby to dość wyraźna kontynuacja zgubnej polityki nieinterwencji i Chamberlainowskiego Monachium. Churchill — według słów Forstera — dobrze rozumiał dążenia Niemców gdańskich, domagających się połączenia z Rzeszą, szczególnie pod wpływem rewizjonistycznej propagandy NSDAP. Forster sugerował Churchillowi możliwość przeprowadzenia plebiscytu w porozumieniu z Polską i Ligą Narodów a precedensem uzasadniającym ten krok mogłaby być sprawa potraktowania Zagłębia Saary.

Oczywiście — jak stwierdza prok. Siewierski — niepodobna traktować obu tych zagadnień jako analogii. Zagłębie Saary mogło być przyłączone do Rzeszy na zasadzie plebiscytu, podczas gdy w Gdańsku obowiązywały trwałe przepisy i ustawy określone wyraźnie Traktatem Wersalskim i późniejszymi umowami międzynarodowymi. Wszelkie ich

naruszenie musiało być karalne z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Na temat Gdańska Forster roz-



Forster w drodze na rozprawę (WAF)

mawiał również z Mussolinim (w r. 1937 w Berlinie), który już wówczas wyraził przekonanie, że „nadejdzie dzień powrotu Gdańska do Rzeszy”.

### Tragedia więźniów

Następnie Trybunał powrócił do zeznań świadków. Elżbieta Mellerowa, która została w styczniu 1941 r. aresztowana wraz ze swym mężem i osadzona w tym samym więzieniu, opisuje wizyty Forstera w więzieniu bydgoskim, mające charakter inspekcji. Meller została zmuszona bić się do podpisania zeznań, w których oskarżał się o przygotowywanie zamachów sabotażowych i 19 maja 1941 r. rozstrzelano go.

Gestapowiec Witte, który prowadził sprawę Meller powiedział do Mellerowej, że wyrok został wykonany prawomocnie, na rozkaz Forstera.

O traktowaniu w więzieniach tzw. opornych Polaków mówił świadek Józef Gadka, który również stwierdził, że wizyty Forstera w więzieniu kończyły się zwykle masowymi wyrokami śmierci, ferowanymi w trybie przyspieszonym.

Bezwzględne bestialstwo hitlerowców pastwiących się nad niewinnymi więźniami było również przedmiotem zeznań następnego świadka: Edmunda Mateckiego i Jerzego Łukaszczyńskiego oraz Czesława Sawarca, który w r. 1939 jako członek Przystosowania Wojskowego brał udział w likwidacji powstania niemieckiego w pierwszych dniach września w Bydgoszczy.

Świadek Tadeusz Spendowski, który także przebywał przez pewien czas w więzieniu bydgoskim, potwierdza poprzednie zeznania i oraz wyraża uwagę, że propagandowe mowy Forstera w Bydgoszczy zaw-

zię powodowały nasilenie terroru antypolskiego i nowe morderstwa. Irena Unbreit - Baurka stwierdza, że Niemcy świadomie i celowo stworzyli na Pomorzu takie warunki sanitarne oraz w zakresie opieki lekarskiej, które potęgowały śmiertelność Polaków.

### Forster kłamie dalej

Świadek Jan Sentkowski opisywał według relacji pewnego gestapowca śmierć prezydenta m. Bydgoszczy Leona Barczewskiego zamordowanego w listopadzie 1939 r. Prezydent zapytany o swe ostatnie życzenie odparł, że chce zginąć z honorem.

O tzw. „krwawej niedzieli” właściwie wymyślonej przez hitlerowców dla celów propagandy antypolskiej mówił również świadek Józef Kołodziejczyk, dziennikarz z Bydgoszczy.

Forster przyznaje się jedynie do wydania polecenia rozstrzelania 10 osób, kategorię jednak zaprzecza pośredniego udziału w innych morderstwach. Przeczy również jakoby miał mieć nadzór nad Selbstschutzem oraz wpływ na działalność policji politycznej i Gestapo.

W toku popołudniowej sesji prokurator Siewierski wnosi o załączenie do materiału dowodowego dwóch albumów z fotografiami przedstawiającymi przygotowania do różnych egzekucji oraz fragmenty uroczystości partyjnych, oznaczenia zasłużonych hitlerowców itd.

Prokurator, omawiając wypadki, jakie miały miejsce w Bydgoszczy i w Toruniu, stwierdza, że wyjątkowe represje, morderstwa i wszelkie szkodliwe motywowane przez władze policyjne niebezpiecznym dla całości Rzeszy nastawieniem ludności Pomorza, a w zasadzie miały na celu „stworzenie zatrudnienia” dla uchodzących pójścia na front niemieckich formacji policyjnych. Hitlerowcy woleli bowiem mordować nie winnych ludzi niż z bronią w ręku bronić zagrożonego „Vaterlandu”.

Następne posiedzenie NTN odbędzie się w poniedziałek.

### Plater, Sapiel i Sliwa na czele tabeli

KRAKÓW (tel. wł.). Czwarta runda turnieju szachowego o mistrzostwo Polski stała pod znakiem wyjątkowych w doskonałym stylu przekonywających zwycięstw lechów. Skomplikowała ona jednak bardziej sytuację w czółwcu.

Plater w jednej z najlepszych swych partii pokonał Millera, Sliwa już po trzech godzinach wygrał z Borowskim, który popełnił poważny błąd w zupełnie wyrównanej pozycji.

Dogrywana z drugiej rundy partia Łuczynowicz — Artamowski skończyła się remisem.

Po szóstej rundzie prowadzi koalicja: Plater, Sapiel, Sliwa po 5 punktów, przed Dreszerm 4,5, Gawlikowskim 4, Makarczykiem 3,5 i Gadzińskim i Łuczynowiczem po 3,5, Borowskim, Kwapiaszem i Tarnowskim po 3.

## „NOWE DROGI” Nr. 8

TREŚĆ:

- WL. GOMULKA-WIESŁAW — Na nowym etapie.
- J. CYRANKIEWICZ — Przez jednolity front ku jedności ruchu robotniczego.
- J. BERMAN — W walce o pokojowy rozwój powojennej Europy.
- H. MINC — O właściwe metody planowania w Polsce.
- A. BRZOZA — Przeciwo kompleksowi niższości w rolnictwie.
- L. POL — Wieś rozpoczyna współpracę z państwem.
- L. GROSFELD — Kredyty zagraniczne w Polsce przedwrześniowej.

### PROBLEMY I IDEE

- KOROL MARX — Wstęp do krytyki ekonomii politycznej.
- J. TEPICHT — Badania próbne struktury wsi polskiej.
- L. RZENDOWSKI — Zagadnienie renty absolutnej i pracy najmniejszej na wsi polskiej.
- M. CHLEYEN — Jak najłatwiej obalić materializm dialektyczny.
- KAROL MARX — FRYDERYK ENGELS — Dwa przemówienia w sprawie polskiej.

### Z S. R. R.

- H. WOLPE — Studia nad kulturą polską w Z. S. R. R.
- A. BROMBERG — Organizacja rynku wydawniczego w Z. S. R. R.

### WIDOWNIA MIĘDZYNARODOWA

- R. WERFEL — Tło wypadków w Czechosłowacji.
- A. PASZT — Zagadnienie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

### Z ŻYCIA PARTII

- A. ANDRZEJEWSKI — Uwagi o rozwoju organizacji partyjnej na wsi.
- J. ROGOWSKI — O wyborach do Rad Zakładowych w przemyśle węgłowym.

### RECENZJE I KRZYTYKA

- R. W. — Piętnaście polskich wydań „Manifestu Komunistycznego”.
- W. B. — Problem niemiecki w kryzysowym zwierzadzie.
- J. F. — Istotna rola karteli.
- K. J. — Walka o Ocean Spokojny.
- J. i ST. ROUPPERTOWIE — O zagadnieniach kosmogonii.
- W. K. — Walka z idealizmem w fizyce współczesnej.
- A. CORNU — Logika formalna a logika dialektyczna.
- WL. KRAJEWSKI — O „Wstępie do teorii marksizmu”.

DO NABYCIA: Smólna 12, Kołportaż Stołeczny RSW „Prasa”, oraz we wszystkich kioskach i Komitetach Dzielnicowych PPR.

# SPORT

## Gumowski wyeliminowany

Dzisiaj narodziny nowych mistrzów

Trzeci dzień indywidualnych mistrzostw pięciarskich Polski przyniósł szereg nowych sensacji i niespodzianek a przede wszystkim ujawnił kilka nieprzeciętnych talentów, które już w najbliższej przyszłości zajmą czołowe pozycje w polskim pięciarskim.

We wczorajszych walkach został wyeliminowany zeszłoroczny mistrz Polski w wadze muszej Gumowski, którego pokonał młody gwiazdor polski Kasperczak, wychowanek Z. Z. K. (Poznań). Z większych sensacji należy zanotować przepiękną walkę w wadze piórkowej, którą stoczył mistrz Polek Antkiewicz (Gdańsk) z Matlochem (Śląsk). Młody zawodnik śląski przez 2 rundy prowadził równorzędnie walkę z bombardierem Wybrzeża i dopiero w 3-iej rundzie przegrał na punkty. Matloch wykazał niebywałą odporność na ciosy i nadzwyczajną kondycję fizyczną. Poza tym miłą niespodzianką stołecznym: sympatykom pięciarsstwa sprawił Zagórski w wadze średniej, który w 2 rundzie zmusił twardego zawodnika krakowskiego Matulę do poddania się.

Wyniki techniczne: w wadze muszej w pierwszej parze spotkali się Kasperczak (Poznań) i Gumowski (Pomorze). Gumowski mimo, iż był wczoraj w lepszej formie, niż w 2 pierwszych dniach, przegrał wyraźnie z Kasperczakiem, który zadebiutował w stolicy w jak najlepszej formie. W drugiej parze Sowiński (Gdańsk) wygrał na punkty z Rodą (Szczecin). Zawodnik szczeciński okazał się ciężkim i twardym przeciwnikiem dla Sowińskiego.

Jedną z najładniejszych walk dnia stoczyli w wadze koguciej mistrz Polski Grzywocz (Śląsk) z Symonowiczem (Wrocław). Zwyciężył Grzywocz dzięki swojej błyskotliwej technice i większej rutynie. Symonowicz zdemontował wszystkie zalety, który rami zabłysnął już w poprzednich dniach. W drugiej parze Czarnecki (Łódź) po brzydki walce zwyciężył na punkty Schontaga (Rzeszów).

Pierwsza walka w wadze piórkowej między Antkiewiczem (Gdańsk) a Matlochem (Śląsk) dostarczyła publicz-

ności maksimum emocji. Zawodnik śląski okazał się godnym przeciwnikiem bombardiera Wybrzeża i przez 2 rundy nie tylko stawał mu dzielny opór, ale rewanżował się mistrzowski ciosami. Dopiero w trzeciej rundzie Antkiewicz dał ze siebie wszystko i przechrzył zwycięstwo na swoją stronę. W drugiej parze Czortek (Warszawa) zwyciężył Kafowski (Łódź), który został w 2 rundzie zdyskwalifikowany za przytrzymańwanie przeciwnika.

W wadze lekkiej Rademacher (Śląsk) wygrał w 2 rundzie przez k. o. z Weolowskim (Poznań). Zawodnik poznański już w pierwszej rundzie znalazł się na deskach do 8-mtu Również w drugiej parze Skierka (Gdańsk) pokonał przez k. o. w 3 rundzie Szczerbowski (Kraków).

W wadze półśredniej Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z Adamskim (Poznań) oraz Chychłą (Gdańsk) wygrał walkowerem, gdyż przeciwnik jego Stolz (Wrocław) nie zjawił się na ringu z powodu kontuzji oka.

W wadze średniej Zagórski (Warszawa) stoczył morderczą walkę z Matulą (Kraków), zawodnikiem niezwykle odpornym na ciosy. Pod koniec 2 rundy Matula ustawicznie bombardowany po mocnym ciosie w żołądek zrezygnował z dalszej walki. W drugiej parze Pisarski (Łódź), który na ogół wykazał słabą formę, wygrał na punkty z Palińskim (Pomorze).

W wadze półciężkiej Szymura już w pierwszej rundzie znokautował Pieniążka (Kraków), a w drugiej parze Archadzki (Warszawa) wygrał na punkty z Kubickim.

W wadze ciężkiej Jaskóła (Łódź) wygrał z Białkowskim (Gdańsk) i Klimeckim (Poznań) pokonał na punkty Grzelaka (Warszawa).

W wyniku walk półfinałowych, zakwalifikowali się do walk finałowych: w wadze muszej Sowiński — Kasperczak, w koguciej Czarnecki — Grzywocz, w piórkowej Czortek — Antkiewicz, w lekkiej Skierka — Rademacher, w półśredniej Chychła — Olejnik, w średniej Zagórski — Pisarski, w półciężkiej Szymura — Archadzki i ciężkiej Klimecki — Jaskóła.

## Trzyetapowy wyścig kolarski „Expressu Poznańskiego”

Tegoroczny sezon kolarski będzie nadzwyczaj bogaty w wielkie imprezy. Oprócz „Tour de Pologne” i wyścigu „Warszawa — Praga — Warszawa” — redakcja „Expressu Poznańskiego” organizuje drugi z kolei, wielki trzyetapowy wyścig, pod hasłem „Ziemię Zachodnie na zawsze połączone z Macierzą”. Trasa wyścigu prowadzić będzie z Poznania przez Zie-

loną Górę, Górzów i z powrotem do Poznania.

Start odbędzie się 23 kwietnia sprzed katedry Sp. Wydawniczej „Wiedza” Św. Marcina 21. W miastach Zieloną Górę i Górzów zakończą się poszczególne etapy i połączone będą z uroczystym wręczeniem nagród zwycięzcom odcinków.

## Dzisiaj dalszy ciąg ligowych rozgrywek piłkarskich

Dzisiaj rozpoczynają się przerwane walki i meczu z Bułgarią rozgrywkę o mistrzostwo klasy państwowej. W Warszawie na stadionie WP spotkają się o godz. 16 m. 30 Warta z Legią, Polonia warszawska bawić będzie w Poznaniu, gdzie rozegra mecz z ZZK, w Krakowie walczyć będzie Cracovia z Ruchem, w Łodzi: Rymer z Widzewem, w Bytomiu tamtejsza Polonia z LKS, w Chorzowie Wieśa z AKS i w Tarnowie Garbarnia z Tarnovią.

Dla warszawskiej Legii mecz dzisiejszy będzie jednym z najważniejszych, gdyż zeszłoroczny mistrz Polski mimo

przegranej na własnym boisku z Cracovią znajduje się jednak w dobrej formie. Zdobył przez Legię jednego punktu w tym meczu będzie uważane za sukces.

Druga drużyna warszawska Polonia też natrafiła na przeciwnika, którego nie można lekceważyć. Ostatnio Polonia wykazała apakę formy i dlatego należy żywić obawę, czy wyjedzie ona z Poznania jako zwycięzca. ZZK natomiast legitymuje się niezłą formą i dobrym groźnym napadem. Uważamy, że zdobycie przez Polonię w Poznaniu jednego punktu również będzie sukcesem.



Dlaczego o tym mówię? Nie tylko dlatego, że pod tym względem rodowód Parsonsa sięgał bardzo wysoko, bo w rodzinie jego matki był adiutant generała Jerzego Waszyngtona, a w rodzinie jego ojca, w prostej linii było dwóch, jeden: generał - major Samuel Parson, który dowodził wojskami stanu Massachusetts, drugi: kapitan Parson, nie znam jego imienia, który był ranny pod Bunker Hill. Otóż mówię o tym dlatego, że inaczej trudno zrozumieć Amerykę. Nigdy tu nie było ani lordów, ani junkrów pruskich, czyli tego wszystkiego, co jest uosobieniem zła, co łamie duszę i wyzyskuje siły człowieka. Nigdy tu tego nie było i dlatego ci ludzie tutaj nie wiedzą, co to znaczy.

Natomiast istnieje tu arystokracja bojowników o wolność. Jakaż to niebywała sprzeczność! Musimy o tym pamiętać, mówiąc o Parsonsie.

Sądzę, że odegrało to pewną — i dość znaczną nawet — rolę w uczynieniu z Parsonsa tego, czym był. Bo trzeba zrozumieć, co złożyło się na ukształtowanie duszy i poglądów tego człowieka. Nie wszystko wprawdzie da się wytłumaczyć, bo nie ma człowieka, który nie miałby swoich tajemnic, może tylko Bóg potrafi je odczytać w człowieku? Ale niektóre cechy ludzkie są nam dostępne. Wiemy na przykład, że Parson brał udział w wojnie. Walczył co prawda po tamtej stronie, ale to dlatego, że mieszkał w Texas, tam pracował i czy można żądać od szesnasto lub siedemnastoletniego chłopca, by walczył przeciw swym kolegom? I dobrze się bił, nikt go nigdy nie oskarżył o tchórzostwo...

Nie mógł pogodzić się z tym, co się stało później, z tym, że Murzyni znów zostali niewolnikami, i stanął po stronie Rządu Reform, pracował z nim, wchodził w jego skład.

Ale wiecież to jest takich rzeczy, których nie wiedzieliśmy o nim? Kto może odgadnąć, co roziło się w głowie dwudziestoletniego Parsonsa, gdy walczył ze wszystkimi przeciwnościami? Znalazł wreszcie właściwą drogę swego życia: stał się bojownikiem o prawa Murzynów, o prawa dla poniewieranego białego człowieka, o prawa dla Indian, których przepędzono na Zachód i wytrzebiono, podobnie jak Germanowie niegdys wytrzebili Słowian pragnąc zdobyć ich ziemie.

Wiele dałoby się powiedzieć o Parsonsie, a czasu jest tak mało, ledwie wystarczy, by poruszyć to lub tamto...

Na przykład jego żona Lucy, która jest na pół Indianka, na pół Hiszpanka. Piękna, smągła, nieokiełniana, jak te róże, co rosną samotnie po lasach. Ich miłość przypominała jakiś staromodny romans, ale to była piękna miłość. Cóż by tu dodać jeszcze?

Parson był zecerem, wydawcą i redaktorem, dziennikarzem ale przede wszystkim drukarzem. Znal się jednak na wszystkim: był dobrym stolarzem, tam u siebie, w swoich stronach, gdzie hodowano bydło, umiał pędzić całe stada. To był człowiek łagodny jak kobieta a nieugięty jak stal. Może spotkałeś takich w wojsku? Taki był właśnie Parson...

Ale nie chcę przemawiać wyłącznie na jego korzyść. W bardzo wielu wypadkach nie zgadzałem się z nim. Chcę ci tylko opowiedzieć, mój drogi Sedzio, o dwóch, czy trzech szczegółach dotyczących afery z Haymarket, których może nie znasz? Tak, ale muszę wpięrow opowiedzieć, jak po raz pierwszy spotkałem się z nim. Znasz to przysłowie: „Wpierw widzi się duszę, dopiero później oczyma”. Więc opowiem, jak to było, kiedym go pierwszy raz zobaczył.

To było w 1877 roku, podczas wielkiego kolejowego strajku. Ruch robotniczy jak gdyby obudził się, narodził. Sam strajk też wybuchł jakoś samorzutnie, na początku nikt nim nie kierował. Robotnicy na jednym odcinku przestali pracować przy budowie kolei. Przyłączyli się do nich inni, później jeszcze

inni, później kolejjarze — aż strajk ogarnął cały kraj. Strajk tego dotąd nie znano. Ruch robotniczy też takiego nie znał dotąd.

Ale nie było przywódców, nie miał kto przemawiać. Przywódcy rodzieli się sami, ruch tworzył ich spontanicznie. Właśnie w ten sposób Albert Parson stał się jednym z przywódców. Oczywiście, był już przedtem w organizacji, wybitnie pracował w związkach zawodowych, przemawiał na zebraniach. Ale w lipcu 1877 roku mieliśmy tu wiec, jakiego dotąd robotnicy nie mieli.

Zwołałiśmy wiec na ulicę Rynkową, robotnicy zebrali się niedaleko skrzyżowania na Madison. Wielu ich było? Bóg raczy wiedzieć. Jedni powiadają, że 20 tysięcy, inni, że 30 tysięcy. Tyle tylko mogę powiedzieć, że godzinami szli, aż wreszcie było to morze głów, jakiego nigdy dotąd w moim życiu nie widziałem. Olbrzymi nieprzejrany tłum, a nad nim sztandary, pochodnie. Aż strach człowieka ogarniał — i aż się na plac zbierało ze wrzeszenia. I wtedy przemówił Albert Parson. To było pierwszy raz, kiedym go zobaczył.

Czyś go nigdy nie widział, Sedzio?

Ale widziałeś chyba jego fotografie, niektóre są niezłe. Wysockie czoło, duże czarne oczy, nos i podbródek jak wyrzeźbione, mały czarny wąs. Sam jestem dość brzydki, więc chociaż cenę czyjąś urodę, jednak nie dowierzam jej. Ale jeżeli chodzi o Parsonsa, było inaczej. Zapominało się o tym, że jest taki przystojny. Człowiek patrzył na niego i słuchał tego, co mówi. Ja też słuchałem tego co mówił. Próbowałem nawet zapisywać, ale udało mi się tylko na początku, później dałem spokój i tylko słuchałem.

A czy wieś o czego zaczął? Powiedział: „Towarzysze i obywateli Ameryki! Wolność jest dla nas jak chleb i mleko. Chce do was mówić o sprawiedliwości i niesprawiedliwościach. Nie o prawach, jakie przysługują człowiekowi, ale o nadziejach, jakie człowiek nosi w swym sercu. Bo niewiele praw nam przysługuje, natomiast żyjemy w sercach naszych wielkie nadzieje!” Tyle sobie przypominam, bo później przestałem notować.